ROK XIV. Nr. 102 (4064) WILNO, czwartek 15 kwietnia 1937 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogródzkim

Rozwiązał... zawiesił... zakazał...

W Łodzi z Radą Miejską niewiadomo co było robić. Była to rada zanarchizowana. Awantury i bójki zdarzały się w niej jako stały punkt porządku dziennego. Bojkot obrad niezałatwienie sprawy budżetu i nieuchwalenie pożyczek, koniecznych do rozpoczęcia wiosennych robót miejskich — wszystko to dyskwalifikowało łódzką radę miejską.

W rezultacie **rząd radę miejską rozwiązał.**

* * *

Młodzież akademicka wykazała również dużo zanarchizowania. Póki jeszcze chodziło o ławki sprawa była jako tako jasna. Można było ją rozmaicie interpretować, można było młodzież potępiać, darć szaty i włosy, biadać nad upadkiem kultury i humanitaryzmu, albo z drugiej strony można było młodzież gloryfikować, robić z niej bohaterów sprawy narodowej i pisać hymny pochwalne — co kto woli. W każdym razie w zatargu o miejsca chodziło przynajmniej o rzeczy proste i jasne, o żądania całkiem konkretne. Młodzież wiedziała wyraźnie o co walczy.

Ale później? Wiem, że to co powiem, będzie najstraszliwszym kamieniem obrazy: ale później młodzież sama już zatraciła świadomość, o co jej chodzi. Boć o ławkach powoli się zapomina. Żydzi na niektórych wykładach demonstracyjnie stoją, miejsca w praktyce są przeważnie rozdzielone.

Najbardziej demoralizuje żołnierza walka na ulicach miasta. Taką to walkę wśród labiryntu prowadzi dziś młodzież, a w tej sieci uliczek, zaułeczków, domów i ogrodów, w tym chaosie punktów do opanowania i celów do osiągnięcia młodzież powoli zapomina o istotnym celu walki. Natomiast anarchizuje się, dochodzi do stanu wrzenia, przestaje nad sobą panować, pozwala się opanowywać najgorszym elementom. Wybuchają bomby. Władze nie mogą sobie z młodzieżą poradzić. W rezultacie...

...Minister Świętosławski wszystkie organizacje akademickie zajmujące się polityką **zawiesił.**

* * *

Stronnictwo Ludowe postanowiło uczcić rocznicę zwycięstwa racławickiego wielką manifestacją w Racławicach. Zapewne, chodziło tam głównie o momenty polityczne, więc wojewoda kielecki obawiał się by manifestacja nie przybrała form zbyt jaskrawych...

...i zorganizowania uroczystości racławickich — **zabronił.**

* * *

Rozwiązał... zawiesił... zabronił... czyż to nie są objawy niepokojące. Przytoczyliśmy tu przykłady zasadniczych posunięć na odcinku samorządu miejskiego, na odcinku młodzieżowym i na odcinku politycznym. Oczywiście rezonans tych zdecydowanych **negatywnych** posunięć jest olbrzymi. Czy posunięcia te zostały wzmocnione jakimiś zarządzeniami wybitnie pozytywnymi? Nie.

I to właśnie jest zjawiskiem ogromnie niebezpiecznym. Posunięcie negatywne, zabraniające, krępujące, mimo że jest konieczne rzadko bywa twórcze. Mając tak olbrzymi szmat pracy przed sobą, wlekąc się gdzieś w końcu państw europejskich zużywamy olbrzymią ilość energii społecznej na negację, na zakaz, na rozwiązanie, na zlikwidowanie.

Powie ktoś; to trudno, społeczeństwo jest zanarchizowane, przykład łódzki czy młodzieżowy najsnadniej nas pouczą o tej anarchii. Anarchię można tępić tylko negacją.

— **Otóż nie prawda! Po stokroć nie prawda! Anarchii nigdy doszczętnie się nie da wytępić metodą negatywną,** metoda wyłącznie negatywna anarchię tylko zwiększa. Właśnie przykład łódzki o tym świadczy — poczynając od niezatwierdzenia Barlickiego. Właśnie przykład młodzieżowy uczy tego jeszcze wybitniej.

Anarchię należy zwalczać przede wszystkim metodami pozytywnymi. To znaczy co: na wszystko pozwalać, wszystko pochwalać, gładzić po główce? Nie, nic podobnego. Metoda pozytywna to wprzęgnięcie ludzi do pewnej konkretnej roboty. Dobrym przykładem jest tu chociażby odcinek wiejski. Przed Polską stoi kupa pracy: polecić ją wykonywać tym, co dziś z bezczynności anarchizują — oto jest program sanacji stosunków.

Mój Boże — przecie to zwykły frazes. Przecie ciągle się nawołuje społeczeństwo do pracy, do wysiłku, do budowania potęgi Polski. Tak jest — nawołuje się ciągle, ale i nie dopuszcza się ciągle. Bo niech no majstruje się jakaś konkretna robota: na czele musi zaraz stanąć przedstawiciel administracji, a jeszcze „dla pewności" ktoś z wydziału społeczno - politycznego, dalej wszystkie odpowiedzialne stanowiska obsadza się ludźmi „swoimi", ludźmi „pewnymi", ludźmi „zaufanymi", z „przeszłością" i ze „stażem". A teraz kochane społeczeństwo przychodź, działaj, pracuj, staraj się... o order dla pana starosty. W rezultacie społeczeństwo nieufnie pozostaje na boku — nie ufa „zaufanym". Społeczeństwo odsuwane od realnej działalności, od wpływu, od życia, społeczeństwo to wyładowuje się w jałowej negacji, w awanturach i bójkach. Wtedy stosuje się doń generalne panaceum: rozwiązanie, zabronienie, ukaranie... w trybie administracyjnym. To się nazywa... walką z anarchią społeczeństwa.

Tymczasem walką jedyną i skuteczną byłoby stosowanie tej prostej zasady: nie ma ludzi „swoich" i „zaufanych". **Każdy Polak jest „swój" i jest „zaufany",** choćby nie miał wymaganego „stażu", choćby nie był w legionach, choćby nawet nie zgłosił jeszcze akcesu do akcji płk. Koca.

Gdy będzie ktoś pracował źle, dostanie po głowie, ale każdego trzeba przepuścić przez jedynie miarodajną próbę, — próbę pracy, pracy odpowiedzialnej i wymagającej zaufania choćiażby w najmniejszym zakresie.

Silna władza w Polsce jest potrzebna. Dowodzą tego chociażby znowu świeże aresztowania komunistów we Lwowie. Zdecydowanych ostrych cięć życie więc będzie potrzebowało i nadal. Przypominamy jednak, że do owego „rozwiązał, zawiesił i zakazał" nie można się ograniczyć, że w miarę zaostrzenia się walki ze złem w życiu Polski po stronie pracy twórczej trzeba będzie skupić wszystkie siły zdolne do niej. Umiejętny apel, połączony z jednaniem sobie ludzi metodą zaufania ich uczciwości obywatelskiej, nie mniej przyczyni się do uzdrowienia atmosfery, niż ostre i energiczne zarządzenia przeciwko tym, który zanarchizowali się do tego stopnia, że zagrażają spokojowi w państwie.

Dog.

Łączna audiencja u P. Prezydenta premiera, wiceprem. i min. spraw zagr.

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w obecności Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza — p. p. prezesa rady ministrów gen. Sławoj - Składkowskiego, wice premiera inż. E. Kwiatkowskiego i ministra spraw zagranicznych J. Becka.

Litewski minister oświaty nawołuje do prześladowania Polaków

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą: Na odbytym ostatnio zjeździe inspektorów litewskich szkół powszechnych, minister oświecenia Tonkunas wygłosił przemówienie, w którym zupełnie otwarcie żądał od litewskich nauczycieli i inspektorów szkolnych prześladowania Polaków w większych skupieniach ludności polskiej w Litwie. Minister dał zebranym wyraźnie do zrozumienia, iż nie potrzebują oni krępować się w wyborze środków w tej akcji.

Odnośny ustęp z przemówienia min. Tonkunasa brzmi:

„Mam na myśli te okolice, gdzie litewskie uświadomienie narodowe jeszcze nie odżyło. Sądzę, iż w takich wypadkach dużo zależy od nauczyciela i inspektora i nie ma potrzeby wyliczać tych środków, jakimi nauczyciel i inspektor powinien się posługiwać. Pragnę jedynie zwrócić uwagę, aby okolice te znajdowały się pod szczególną opieką państwa i aby każdy z was pomyślał co należy uczynić. by tę „obcą rdzę" usunąć z ciała litewskiego".

Coś tajemniczego dzieje się na Kremlu?

W związku z aresztowaniem b. szefa G. P. U. Jagody rozchodzą się pogłoski o wielkim wrzeniu wśród gepistów i grożącym niebezpieczeństwie Stalinowi.

Jakoby dotychczasowa straż Stalina na Kremlu, składająca się z zaufanych gepistów. ostatnio została z Kremla usunięta, a nowa straż Stalina została zorganizowana albo z żołnierzy wyznaczonych przez Woroszyłowa, albo z 300 Gruzinów, specjalnie sprowadzonych z Kaukazu, a nie znających języka rosyjskiego.

Francja wysyła ochotników do Hiszpanii

Informacje prasy włoskiej

RZYM (Pat). Specjalny wysłannik „Gazetta del Popolo" opisuje w korespondencji z Perpignan podróż. jaką odbył w pociągu nr. 77. Pociąg ten co wieczór kursuje pomiędzy Paryżem a granicą hiszpańską, przewożąc stale — jak informuje korespondent — transporty ochotników.

Pociąg ten, zwany popularnie „pociągiem czerwonym" zabierał z sobą do niedawna 2 wagony ochotników, którymi opiekował się specjalny przewodnik. Ochotnicy ci wysiadali w Perpignen, gdzie umieszczani są czasowo w gmachu poszpitalnym, po czym po otrzymaniu fałszywych paszportów hiszpańskich udają się do Hiszpanii samochodami. Dotychczasowe transporty szły przeważnie przez Perthus. Obecnie czynione są przygotowania, aby transporty te kierować również przez przejście Fos w wysokich Pirenejach.

Akcja organizacyjna O. Z. N. rozszerza się

19 b. m. zebranie organizacyjne w Wilnie

WARSZAWA, (PAT). — Akcja organizacyjna Obozu Zjednoczenia Narodowego zatacza coraz szersze kręgi obejmując swoim zasięgiem coraz większe połacie kraju.

Organizacja miejska O. Z. N. ukonstytuowała dotychczas 9 okręgów: warszawski, łódzki, częstochowski, kaliski, gdyński, lwowski, tarnopolski, stanisławowski i lubelski.

Prezydium organizacji miejskiej OZN projektuje utworzenie ogółem 50 okręgów, które obejmą zasięgiem swojej działalności całą Polskę.

W najbliższym czasie odbędą się dalsze zebrania organizacyjne organizacji miejskiej OZN w następujących miastach:

19 kwietnia r. b. — WILNO; 24 kwietnia — Toruń; 24 kwietnia — Piotrków; 25 kwietnia — Grudziądz; 26 kwietnia — Chojnice.

Na zebrania te wyjadą z Warszawy delegaci prezydium głównego organizacji miejskiej O. Z. N.

Rzemiosło domaga się zniżki cen na surowce

WARSZAWA, (PAT). — W dn. 11 i 11 bm. odbył się w Warszawie zjazd delegatów izb rzemieślniczych, na którym omówiono sprawy aktualne. Zebranie stwierdziło, że poprawa koniunktury w warsztatach rzemieślniczych następuje stosunkowo powoli, a główną przeszkodę zebrani widzą w nieuzasadnionej często zwyżce cen surowców i półfabrykatów.

Jednomyślnie stwierdzono, że pierwszym warunkiem poprawy koniunktury jest utrzymanie cen na poziomie przedzniżkowym, czego wyrazem była znana uchwała w sprawie zwyżki cen.

Przy tej sposobności zwrócono uwagę, na konieczność usprawnienia zakupów surowców i półfabrykatów przez warsztaty rzemieślnicze drogą umożliwienia im tych zakupów z pierwszych źródeł.

Powołana komisja ma w najkrótszym czasie ustalić wytyczne polityki kredytowej w odniesieniu do warsztatów rzemieślniczych oraz ma zająć się problemem usprawnienia sposobów rozprowadzania kredytów.

Aresztowania i rewizje we Lwowie wśród komunizujących działaczy

„Dziennik Polski" donosi, że od dłuższego czasu na terenie Lwowa prowadzona była akcja, zmierzająca do utworzenia tak zwanego „Jednolitego Frontu", akcja wybitnie polityczna, wywrotowa. Akcja ta kierowana była przez naczelną Radę Robotniczą, która na terenie Lwowa inspirowała cały szereg wystąpień antypaństwowych, jakie przejawiały się między innymi w szeregu związków zawodowych, w Lidze Obrony Praw Człowieka, w „Trybunie Robotniczej" i in.

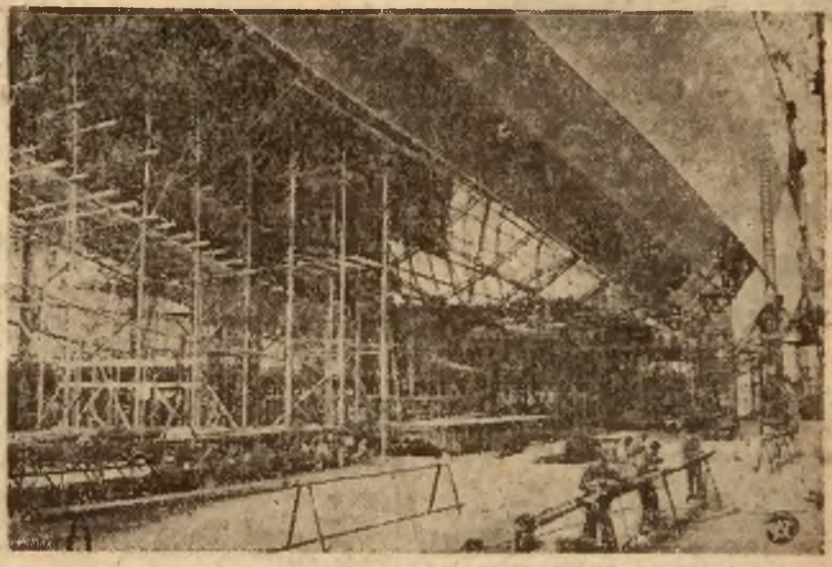
W wyniku działalności tych organizacyj władze administracyjne zawiesiły szereg związków i wytoczyły dochodzenia.

Przed kilku dniami przystąpiono do szeregu rewizyj i aresztowań wśród działaczy, których akcja miała znamiona roboty prokomunistycznej lub wywrotowej.

Z polecenia prokuratora Sądu Okr. we Lwowie, po przeprowadzeniu rewizyj, zostali zatrzymani: adwokat dr. Jampolski Włodzimierz, współpracownik „Trybuny Robotniczej", Szczyrek Jan, redaktor „Trybuny Robotniczej", adwokat dr. Dręgiewicz Stanisław, Fleischman Ignacy ze Zw. Kelnerów, Horn Eliasz ze Zw. Piekarzy, Kokolski Stefan ze Zw. Szoferów, Schrekenhammer Moses, Schlagier Ozjasz ze Zw. Piekarzy.

W sprawie wyżej wymienionych działaczy toczą się dochodzenia prokuratorskie, rewizje przeprowadzone zostały również u innych osób. Dały one łącznie ciekawy materiał obciążający.

Nowy sterowiec niemiecki „L. Z. 130"



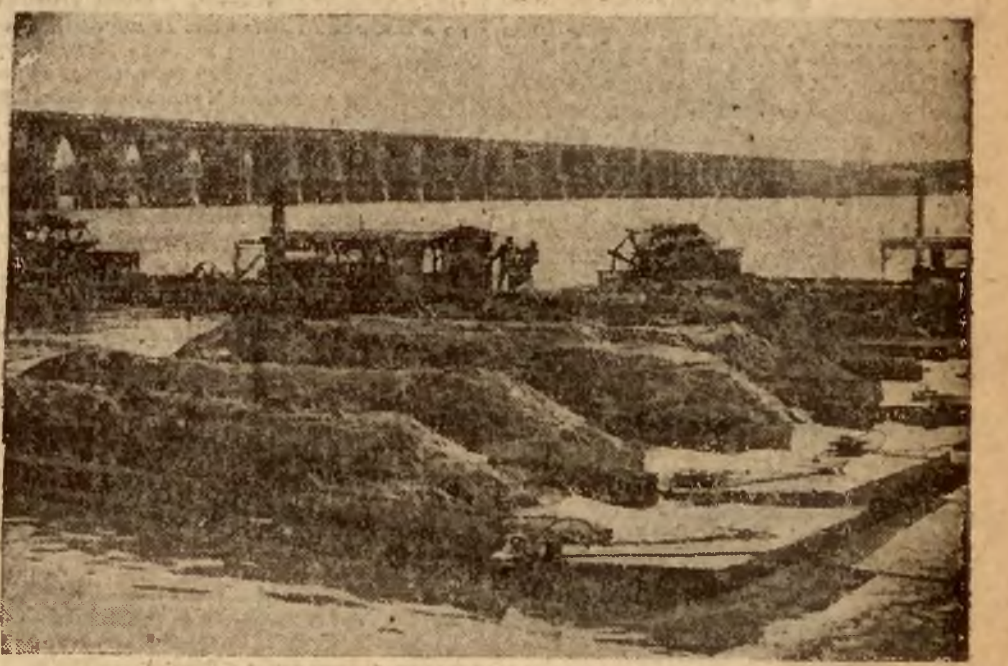
Fragment prac związanych z budową nowego wielkiego sterowca niemieckiego który rozmiarami swymi prześcignie dotychczasowe olbrzymy powietrzne „Hrabia Zeppelin" i „Hindenburg".

Powódź w Salonikach



Rzut oka na zalane wskutek powodzi ulice Salonik.

Węgiel z wody



W ostatnich czasach została rozpoczęta na wielką skalę eksploatacja błotnistego dna jednej z rzek w amerykańskim stanie Pensylvania. Wydobywany z dna rzecznego szlam, po odpowiednim osuszeniu, stanowi doskonałe paliwo, mianowicie idealny torf, z dużymi kawałkami węgla o wysokiej zawartości antracytu. — Na zdjęciu: tereny eksploatacyjne torfu rzecznego.

Z życia króla Danii



Król duński Christian, który w dniu 15 maja obchodzi 25-lecie panowania, korzysta z codziennej przejażdżki po Kopenhadze bez asysty. Ulubionego monarchę tłumy witają zawsze owacyjnie. Król prowadzi się bardzo skromnie i jak wszyscy obywatele podlega przepisom o ruchu ulicznym.

A. Biłyk wojewodą lwowskim



WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował dotychczasowego wojewodę tarnopolskiego p. Alfreda Biłyka wojewodą lwowskim.

Min. Munters na audiencji u prezydenta Finlandii

HELSINGFORS, (PAT). — Ministrowie Munters i Holsti kontynuowali dziś rozpoczęte wczoraj rozmowy. O godz. 13 prezydent republiki Kallio przyjął min. Muntersa na specjalnej audiencji, po czym podejmował go wraz z towarzyszącymi mu osobami śniadaniem, w którym m. in. wzięli udział min. Holsti i b. min. spr. zagr. Haekzell. O godz. 14 wznowiono rozmowy, po czym min. Munters obecny był na przyjęciu u pani Kallio. Następnie odbyło się przyjęcie w towarzystwie fińsko-łotewskim, a wieczorem obiad w poselstwie łotewskim.

Dzień jutrzejszy min. Munters spędzi w Helsingforsie w charakterze nieoficjalnym. Przewidziane jest u p. ministra spr. zagr. Hackzella śniadanie. Powrót do Rygi nastąpi w piątek rano.

Mussolini spotka się z Hitlerem

RZYM, (PAT). — W związku z pogłoskami o bliskim spotkaniu Mussoliniego z Hitlerem, włoskie koła półurzędowe oświadczają, że żadna decyzja w tej sprawie nie zapadła.

W zasadzie spotkanie takie mogłoby dojść do skutku, ponieważ byłoby następstwem wizyty kanclerza Hitlera, który w czerwcu 1934 r. spotkał się w Wenecji z Mussolinim. W rachubę wchodziłby mogła rewizyta Mussoliniego w Niemczech, jednakowoż nie ustalono dotychczas ani miejsca ani daty ewentualnego nowego spotkania Mussoliniego i Hitlera.

Oficjalne przyjęcie dla dr. Schachta w Brukseli

BRUKSELA (Pat). Prezydent banku Rzeszy dr. Schacht został dziś przyjęty śniadaniem przez prem. van Zeelanda. O godz. 18 przyjmie van Zeeland Schachta oficjalnie.

Wieczorem wyda na cześć Schachta obiad poseł niemiecki Richthoffen, w którym wezmą udział ministrowie Spaak, de Man, van Isacker, Rubbens, hr. Lippens i gubernator banku narodowego Frank.

Uzupełnienie

We wczorajszych recenzjach przez przeoczenie opuszczone zostały tytuły odnośnych dzieł, co niniejszym uzupełniamy. Recenzja pierwsza dotyczy książki Franciszka Zurka p. t. „Powiat Krasnosławski w walce o wolność", Instytut Józefa Piłsudskiego, Warszawa 1937, S. VIII, 296; druga — powieści K. Sejdy „C. K. Dezerterzy", Warszawa, 1936, Biblioteka Polska, S. 286.

Niemcy prowadzą rokowania handlowe z gen. Franco

PARYŻ, (Pat). Havas donosi z Berlina, że według informacji ze źródeł oficjalnych, w Burgos rozpoczęły się rokowania handlowe pomiędzy przedstawicielami rządu niemieckiego a delegacją hiszpańskiego rządu powstańczego. Jak słychać, rokowania dotyczą kilku zagadnień, dotyczących ułatwienia wymiany towarowej pomiędzy układającymi się stronami.

5.000 zabitych i 15.000 rannych w wojskach rządowych

AVILA, (PAT). — Korespondent Havasa donosi, że żołnierze wojsk rządowych wzięci do niewoli przez powstańców, oświadczyli w sztabie armii powstańczej, że w ciągu dwóch ostatnich dni wojska rządowe w następstwie walk na odcinku Escurial mieli stracić 5000 zabitych i około 15.000 rannych.

„Wilia" zabierze prześladowanych Hiszpanów

WALENCJA, (PAT). — Rokowania prowadzone przez posła R. P. min. Szumlakowskiego z rządem hiszpańskim w sprawie ewakuacji Hiszpanów, korzystających z prawa azylu w poselstwie R. P. zostały pomyślnie zakończone. Rząd hiszpański zgodził się, aby 66 Hiszpanów — azylantów zostało przewiezionych autobusami pod flagą polską z Madrytu do Walencji. Azylanci zostaną załadowani na okręt polski „Wilia", który zawinie do Walencji 16 kwietnia i wywiezieni poza granice Hiszpanii. Jest to ostatnia partia Hiszpanów, korzystających z prawa azylu w poselstwie R. P. Poprzednia partia, złożona z kobiet, starców i dzieci została ewakuowana do Francji.

2000 kg. złota sowieckiego płynie do Ameryki

LONDYN, (PAT). — Na pokładzie statku sowieckiego przybył transport złota sowieckiego w 40 skrzyniach. Każda z tych skrzyń waży przeszło 50 kg. Według informacyj Reutera transport złota sowieckiego ma być przesłany do N. Jorku.

Po ułaskawieniu zamordował 2 starców

SOFIA (Pat). Dziś rano stracono w tutejszym więzieniu Kirchvenga, zwanego „bułgarskim Landru". Kirchveng skazany przed 17 laty na dożywotnie więzienie za poczwórne morderstwo, został ostatnio ułaskawiony. Natychmiast po odzyskaniu wolności zamordował on 2 starców i został skazany na śmierć.

Kronika telegraficzna

— **LOT AMERYKA — HAWAJE.** We wtorek dokonano pierwszego przelotu grupowego z Kalifornii na Hawaje. 12 samolotów marynarki amerykańskiej z załogą 78 ludzi wystartowały z San Diego i lądowały w Honolulu N. Trasa przelotu wynosi 2553 mile (ok. 4000 klm.), przelot trwał 21 godz. i 25 min.

— **MINISTER AUSTRIACKI GLEISE — HOLSTENAU** uda się wkrótce na zaproszenie ministra wojny Blomberga na uroczystość c. niemieckiego archiwum wojennego z okazji przejęcia go od zarządu cywilnego przez władze wojskowe.

— **LINCH.** Jak donoszą z Grenady w stanie Missisipi tłum napadł na więzienie, gdzie byli osadzeni dwaj murzyni, którzy dokonali mordu na białym człowieku. Tłum wywlókł murzynów z celi i tuż w pobliżu więzienia przywiązał ich do drewnianych belek i spalił.

— **ILLA ILG (FAJNSILBER) ZMARŁ NA GRUŹLICĘ.** Znany satyryk sowiecki autor „12 krzeseł" i „złotego cielca".

— **MUSSOLINI PRZYJĄŁ** w pałacu weneckim szefa niemieckiego frontu pracy dr. Leya.

— **EKSPLOZJA W FABRYCE OGNI SZTUCZNYCH** nastąpiła w miejscowości Homechina k. Japonii. 15 robotników zostało zabitych a 5 odniosło ciężkie poparzenia.

— **FRANCUSKI MINISTER OŚWIATY** Jean Zay dzisiaj popołudniu odleciał samolotem do Grecji.

Watykan otrzymał notę Rzeszy

RZYM, (PAT). — Agencja Stefani donosi: Ojciec Święty przyjął dzisiaj rano sekretarza stanu kardynała Pacelli, który zakomunikował mu notę nadesłaną przez Rzeszę niemiecką.

Co do treści tej noty zachowywana jest jak najściślejsza tajemnica.

Antyniemieckie filmy w kościołach metodystów amerykańskich

BERLIN, (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne donosi o wyświetlaniu w jednym z nowojorskich kościołów metodystów propagandowego, antyniemieckiego filmu. Film ten, noszący znamienny tytuł „Współcześni męczennicy chrześcijańscy w Niemczech" ma być zapoczątkowaniem na wielką skalę pomyślanej akcji propagandowej przeciw Niemcom, która będzie uprawiana głównie przez wyświetlanie filmów w kościołach.

Wykonawcami filmu są przeważnie niemieccy emigranci z Eriką Mann, córką pisarza Tomasza Manna na czele.

Nie tak łatwo idą Anglikom walki w Indiach

NEW DELHI, (PAT). — Przygotowania do rozpoczęcia energicznej kampanii przeciw fakirowi Ipi dobiegają końca. — Ostatnie przesunięcia wojsk w kierunku Waziristanu zgromadziły tam 4 brygady piechoty w sile 33 tysiące bagnetów. Jako uzupełnienie tych sił przydzielone zostały dwie eskadry lotnicze z Miramsbah i z Manzai.

Dodatnie saldo polskiego handlu zagranicznego

WARSZAWA, (PAT). — Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska przedstawiał się w marcu rb., według tymczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego, następująco:

Przywóz 279.747 t., wartości 160.657 tys. zł.;

Wywóz 1.241.930 t., wartości 107.841 tys. zł.;

Dodatnie saldo w marcu rb. wyniosło 1.184 tys. zł.

W porównaniu z lutym rb. handel zagraniczny w marcu wykazał olbrzymi wzrost, gdyż przywóz zwiększył się o 25.136 tys. zł., wywóz zaś wzrósł o 15.565 tys. zł.

Uroczystości jubileuszowe uniwersytetu w Atenach

USB. reprezentuje prof. Srebrny

WARSZAWA, (PAT). — W dniu 17 uniwersytet w Atenach obchodzić będzie 100 rocznicę swego założenia. Na uroczystość tę otrzymały zaproszenia wszystkie uniwersytety całego świata.

Wezmą w niej udział również przedstawiciele uniwersytetów polskich. Uniwersytet Jagielloński reprezentować będzie dr. Kazimierz Bulas, konsul honorowy królestwa Grecji w Krakowie, **Uniwersytet Stefana Batorego — dr. Stefan Srebrny.** Skład delegacji Uniwersytetu J. P. nie został jeszcze ustalony, uniwersytety zaś: poznański i lwowski, które nie wysyłają do Aten swych reprezentantów — wyślą specjalne adresy.

Zgon prof. Demytrykiewicza

KRAKÓW, (PAT). — Dzisiaj rano zmarł w Krakowie w 78-ym roku życia znakomity polski uczony, senior polskich prehistoryków, prof. dr. Włodzimierz Demytrykiewicz, członek czynny Polskiej Akademii Umiejętności, emerytowany profesor U. J., członek wielu naukowych towarzystw polskich i zagranicznych.

Turniej szachowy w Katowicach



Aula Poczty Głównej w Katowicach, w której onegdaj został rozegrany turniej szachowy Kraków — Śląsk, zakończony zwycięstwem drużyny krakowskiej 7:4

Ruszczyc nie byłby z tego zadowolony

Otrzymaliśmy notatkę z prośbą o zamieszczenie treści następującej:

O ulicę Ferdynanda Ruszczyca w Wilnie

Pan Jan Bułhak znowu wystąpił na łamach pism wileńskich w sprawie swego projektu uczczenia pamięci ś. p. prof. eFrdynanda Ruszczyca przez nazwanie całej lub (tej lepszej) połowy ulicy św. Anny imieniem zasłużonego Zmarłego.

Tym razem jednak projektodawca ataku je obywateli Wilna, którzy wystąpili z protestem do Pana Prezydenta Miasta w obronie ulicy św. Anny, twierdząc uszczypliwie, że „autorzy protestu w liczbie 218 (co stanowi 2 promile stutysięcznego ogółu katolików wileńskich) widocznie częściej i lepiej piszą i podpisują się niż czytają..."

Ponieważ sprawę tę bardzo dokładnie i szczegółowo omówił już w pismach wileńskich sam proboszcz parafii Bernardyńskiej ks. kan. Jan Kretowicz, uważamy, że będzie najlepiej, gdy p. Bułhak zechce dokładniej wczytać się w ten artykuł, a znajdzie w nim pełną odpowiedź na końcowe zapytanie swoje „jak wyglądają protesty 218 podpisanych obywateli wileńskich w świetle logiki i co te protesty właściwie zwalczają".

Jednocześnie 218 podpisanych stwierdza, że całej ulicy św. Anny, jeśli tego zajdzie potrzeba, bronić będą do końca nietylko „2 promille stutysięcznego ogółu katolików wileńskich z najbardziej zainteresowanej parafii Bernardyńskiej, ale także organizacje i wierni wszystkich katolickich parafij Wilna.

218 protestujących.

Jak z tego widać dookoła projektów uczczenia Ferdynanda Ruszczyca robi się znowu typowa dla Wilna burza w szklance wody.

Już pod tym względem naprawdę w całej Polsce mamy ustaloną markę. Jak tylko trzeba oddać hołd komuś z Wielkich Wilnian: Mickiewiczowi, Marszałkowi czy teraz wreszcie Ruszczycowi, zawsze musimy ku uczczeniu pamięci zmarłego pokłócić się. Zaraz sypią się protesty, groźby, apelacje do szlachetnych uczuć z jednej strony, a z drugiej projekty też trzeba oddać sprawiedliwość nie przemyślane, chociaż bronione z niesamowitym uporem.

Czyż można nazwać przemyślanym projekt, który budzi tyle sprzeciwów? Niech lepiej żadna ulica w Wilnie nie nosi imienia ruszczycowego. Wytknijmy raczej taką ulicę gdzieś w szczerym polu, gdzie miasto dotrze aż sto lat, ale nie kłóćmy, nie zacietrzewiajmy się w tej walce, bo to tylko przynosi Wilnu wstyd.

P. L.

Wilnianki ozdabiajcie kwiatami okna i balkony

15 lat więzienia za komunizm

Sąd Okręgowy w Grodnie w składzie sędziów Szmejla i Karwowskiego pod przewodnictwem wiceprezesa Merle skazał za działalność komunistyczną na 15 lat więzienia —Teodora Kowalewskiego, znanego działacza wywrotowego na terenie powiatów słonimskiego i kossowskiego. Skazany był już dwukrotnie karany i odsiedział już w więzieniu 11 lat.

3 lata więzienia za zabójstwo

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Grodnie zasiadł 60-cioletni Piotr Aponik, oskarżony o zabójstwo Jana Chodunaja ze wsi Wiercieliszki, pow. grodzieńskiego. Po ustaleniu, że oskarżony starzec zabił Chodunaja pod wpływem silnego wzruszenia ,gdyż Chodunaj maltretował całą jego rodzinę, sąd skazał Aponika na 3 lata więzienia.

Postrzelenie na targu

W dniu 12 bm. o godz. 15-ej w m. Turgielach, w czasie odbywającego się targu przez nieznanego sprawcę została postrzelona w rękę lewą i bok Stanisława Falkiewiczowa ,lat 22, m-ka wsi Szostaki, gm. turgielskiej. Zachodzi przypuszczenie, że ktoś manipulując pistoletem wystrzelił przez nieostrożność, trafiając w Falkiewiczową. Stan zdrowia Falkiewiczowej nie jest groźny.

Z karabinu w usta

W dniu 12 bm. Józef Gryszel, roczn. 1911 ,m-c wsi Turkowszczyzna, gm. radoszkowickiej, w swojej wozowni popełnił samobójstwo przez zastrzelenie się z obciętego karabinu (w usta). Z pozostawionych przez niego listów wynika, że samobójstwo popełnił z powodu trudnych warunków materialnych, wywiadem jednak ustalono, że powodem samobójstwa było ogólne zniechęcenie do życia.

Młodzi goście jugosłowiańscy opuścili Wilno

14 bm., w drugim dniu pobytu w Wilnie doskonałego chóru akademickiego Jugosławii „Obilić" odbył się bezpłatny koncert tego chóru dla robotników, dzieci i żołnierzy. Koncert ten odbył się w sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej, o godz. 11.30.

Po odśpiewaniu przez chór hymnów polskiego i jugosłowiańskiego, do zebranych przemówił Kazimierz Dowgielewicz na temat znaczenia chóru „Obilić" w dorobku muzycznym i społeczno-kulturalnym Jugosławii o raz na temat jego sukcesów europejskich i wszechświatowych.

W części koncertowej chór wykonał kilka utworów religijnych i ludowych, zyskując każdorazowo aplauz publiczności i żywe zainteresowanie dla utworów wykonywanych.

Koncert był krótki. Trwał około 50 minut. Organizatorom i wykonawcom tej imprezy, chórowi „Obilić" — za bezinteresowną wystąpienie — należy się wdzięczność i uznanie.

* * *

W godzinach popołudniowych odbyła się w mensie akademickiej herbatka pożegnalna w nastroju niezwykle serdecznym i braterskim. Do gości zwrócił się w języku serbskim ze słowami uznania K. Dowgielewicz, poczem każdy z członków zespołu śpiewaczego otrzymał w upominku regionalną palemkę wileńską z przytwierdzonym do niej „wianuszkiem" obwarzanek smorgońskich.

* * *

O godz. 15.15 akademicki chór jugosłowiański „Obilić" opuścił Wilno żegnany okrzykami licznie zgromadzonej polskiej młodzieży akademickiej, a między in. (jak i onegdaj w czasie powitania) byli przedstawiciele Bratniej Pomocy, Koła Turystów i Koła Nadbałtyki stud. Szkoły Nauk Politycznych. Na dworcu żegnali wojewoda Bociański oraz J. M. Rektor Staniewicz.

Odjeżdżający akademicy żegnali Wilno śpiewem i okrzykami a z okien zajętych przez studentki jugosłowiańskie, powiewano naszymi palemkami. Chór „Obilić" odjechał do Gdyni.

Na podkreślenie zasługuje sprężysta organizacja przyjęcia gości i opieka, którą otoczono chór jugosłowiański.

KOBIETA ISLAMU

Kolejny czwartek dyskusyjny ZPOK. wypełnił referat p. pułk. Tuhan-Baranowskiego, red. mies. „Życie tatarskie". Ciekawy ten referat drukujemy w streszczeniu naszego sprawozdawcy.

Mahomet był nie tylko religiodawcą, ale i prawodawcą swojej epoki. Prawo jego podniosło kobietę i postawiło ją na wyżynie, na jakiej o wiele później dopiero stanęły kobiety Europy. Uczeni orientaliści nazywają proroka Muchammeda obrońcą i przyjacielem kobiety. Do Mahometa kobieta arabska mogła wyjść zamąż wedle swej woli, była panią swego domu, nawet w sprawach publicznych nieraz głos zabierała, zaś rozum jej i dowcip ceniono wyżej niż urodę, jednakowoż praw żadnych nie miała, a obyczaj okrutny pozwalał zabijać niemowlęta płci żeńskiej. Mahomet zabronił surowo tego okrucieństwa, ustalił prawo dziedziczenia kobietom, ukrócił samowolę mężów i uporządkował stosunki prawne małżeńskie. Nie nakazywał on noszenia zasłony na twarzy, tępił jedynie próżność w kobiecie, bo wiem nakazywał osłaniać na ulicy uszy, szyję, ręce i nogi — pokryte wedle ówczesnej mody — kosztownościami.

Macierzyństwo jest specjalnie uświęcone przez Koran. Niewolnica — matka odzyskuje wolność i może zostać żoną prawną pana swego; krewni matki posiadają pierwszeństwo przed krewnymi ojca dziecka przy ustanowieniu opieki nad nim; matka posiada pełną władzę w rodzinie. „U stóp matki jest raj — głosi Koran — a pocałunek jej jest tak słodki i wzniosły, jak pocałunek błogosławionych u bram raju"... Związki małżeńskie zawierane bywały z miłości lub przynajmniej sympatii wzajemnej — łowców posagu kraje muzułmańskie nie znały. Przeciwnie, — Arab wnosił pewną sumę pieniędzy na rzecz swojej przyszłej wybranki, która część tej sumy używała sobie na wyprawę, reszta zaś pozostawała jej wyłączną własnością.

Gdy związek nie doszedł do skutku z winy mężczyzny, — pieniądze już mu się nie zwracały. Mężczyznom zalecało się brać niewiasty cnotliwe i nie zmuszać niewolnic do życia rozwiązłego. Wychodząc z założenia, że wspólne pożycie może być dobre tylko przy wzajemnej miłości — Mahomet ustanowił rozwody. Rozdział 2-gi Koranu mówi: „Jeżeli masz wstręt nieprzezwyciężony do swej małżonki — rozwiedź się z nią, zamiast obrażać Boga jej krzywdzeniem". Cztery miesiące pozostawia się małżonkom do namysłu przed udzieleniem rozwodu. Mąż i żona za złamanie wiary otrzymują chłostę (100 kijów); oskarżając zaś żonę o wiarołomstwo, mąż winien wystawić 4 świadków. Za niestwierdzone oskarżenie, mąż otrzymuje chłostę (80 kijów). Kobieta rozwódka zatrzymuje całe swe mienie dla siebie i po trzech miesiącach może wyjść zamąż powtórnie. Na utrzymanie dzieci łoży ojciec, a dzieci do lat 7-miu pozostają przy matce.

Ustanawiając poligamię, Mahomet miał na względzie zapobieżenie depopularyzacji (grożącej wówczas Arabom z powodu ich licznych wojen), opiekę pozostałym wdowom i sierotom wojowników, oraz ochronę przed prostytucją, której narody muzułmańskie nie znały przed zetknięciem się z kulturą zachodu. Trzeba jeszcze nadmienić, iż kobieta południa dojrzewa wcześnie, a starzeje przedwcześnie że liczba żyjących w wielożeństwie bywała zwykle nieznaczna i dostępna zresztą jedynie ludziom zamożnym przyczym 1 proc. zaledwie posiadał więcej niż dwie żony.

Charakterystyczne jest arabskie przysłowie w tej sprawie: „Wiele żon — wiele kosztów i kłopotów"...

Po śmierci Muchammeda na czele Kalifatu staje dynastia Omajadów (w VII — VIII) następnie Abbasydów. Stolicę przenosi się z Medyny do Damaszku, potem do Bagdadu. Arabowie w ciągłych wojnach podbijają Syrię, Persję, północną Afrykę, połowę Hiszpanii. Kwitnie nauka, literatura, handel, przemysł. Powstają uniwersytety, akademie, uczelnie — w Bagdadzie, Kairze, Jerozolimie, Damaszku, Bucharze, Samarkandzie, Grenadzie, Toledo, Kordobie i w. in. miastach — przy czym w niektórych — po kilkanaście wyższych uczelni w jednym mieście. Powstają olbrzymie biblioteki (np. w Kordobie, — 400.000 dzieł i manuskrypsów). Wykładane— teolofia, prawo, medycyna, fizyka, przyroda, chemia, matematyka, geografia, astronomia, retoryka. W Bagdadzie, Busorze, Samarkandzie, Sudzi i Damaszku — fabryki wyrabiają papier, który pergaminy usunął; wysyłane są na zachód płótna, brokaty, jedwabie, dywany, wonności, broń, korzenie, preparaty medyczne i wszystkie przedmioty zbytku i codziennej potrzeby. Kwitnie arabska architektura, podziwiana dotychczas w zabytkach Wschodu i południowej Europy (np. w Hiszpanii) cywilizacja posuwa się ze wschodu do „barbarzyńskiej" Europy... Ciekawy jest ślad w naszej potocznej mowie wpływów arabskich, np. barchan, materac, adamaszek, muślin, alkowa, taryfa, admirał, eskadra, flota, fregata, korweta, szalupa, barka, kapral, marszałek, lutnia, amulet, talizman, także wiele ilość terminów medycznych, chemicznych, astronomicznych i in.

W życiu ówczesnym kobieta-muzułmanka brała udział szeroki. Kobieta była nie tylko równa mężczyźnie, ale miała nad nim pewną przewagę, nawet i otoczona była czcią prawdziwie rycerską, która się później odbiła w galanterii paladynów średniowiecznych. Obraza kobiety była dla Araba hańbą największą w owych czasach — zaszczytem najwyższym — stanąć w jej obronie, nawet kosztem swego życia. Kobiety zdobywały tytuły profesorów, (znana była np. Szohda, na której wykłady zbierały się tłumy słuchaczy); były słynne poetki jak Tomadir, Fasil, Wallada i in. Słynna śpiewaczka Dżemile odbywała triumfalne pochody zasypywana kwiatami i złotem. Matka kalifa Maktadira—otoczona sędziami, przyjmowała skargi, ferowała wyroki; żona kalifa w Hiszpanii po śmierci swego męża w bitwie, przewdziewa zbroję i dowodzi wojskiem.

Ciągłe wojny, zmieszanie krwi, powoduje degenerację szlachetnych rodów arabskich — giną rycerskie tradycje, następuje rozprzężenie obyczajów. Dużą w tym rolę odegrało Bizancjum i wpływ narodów na wschód od Arabii położonych. Chęć wyodrębnienia się statecznych matron arabskich i odgrodzenia do kobiet rozwiązłych powoduje wprowadzenie zwyczaju zasłaniania twarzy, a mężowie wykorzystują obyczaj, ażeby ukryć oblicza swych żon przed okiem możnowładców. Ajsza — najpiękniejsza pono kobieta owych czasów — nie nosiła zasłony na twarzy, przekładając mężowi, że jeżeli Bóg pieczęć piękna położył na niej, to niechże łaskę Boga oglądają ludzie.

Najście Mongołów Czingis-Chana przyczynia się do zaniku kultury arabskiej. Spełniła ona swoją misję, a skarby ducha złożyła w ręce innych narodów.

Do wojny światowej kobieta — muzułmanka w życiu politycznym i społecznym udziału nie bierze. W Turcji pierwszy Kemal-pasza i jego reformy przywracają wszystkie prawa kobiecie, która wraz ze zrzuconą zasłoną poczuła się równym z mężczyzną człowiekiem. Postęp kobiety — Turczynki, okazał swój wpływ i na inne kraje muzułmańskie. Emancypuje się powoli Egipcjanka, Arabka z Syrii, Palestyny, Algieru, Tunisu i Marokko. Jednak w Hedżasie, w centrum Islamu, zastój panuje jeszcze zupełny, — kobieta praw żadnych nie posiada i zadawalnia się rolą odaliski haremu.

W. G.

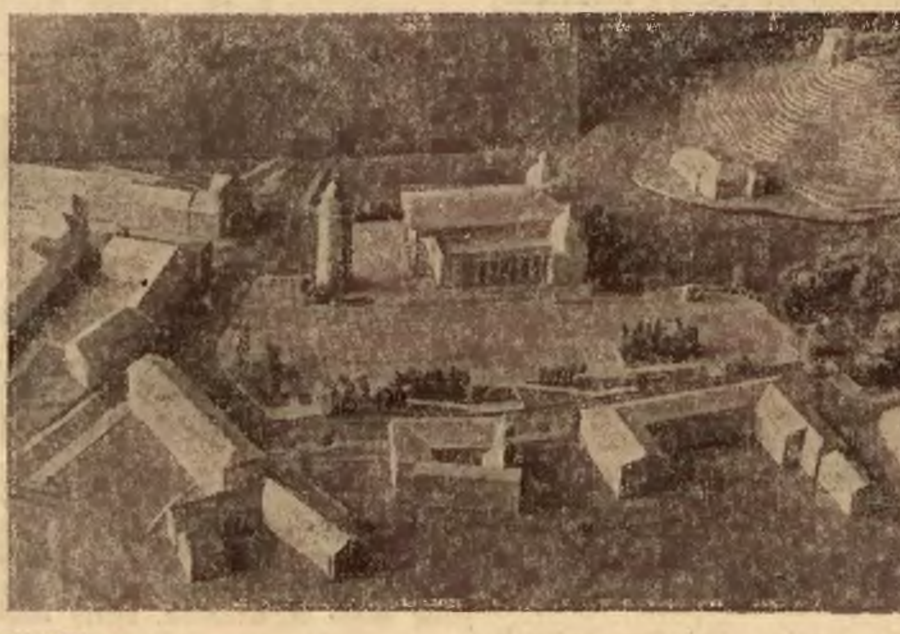
—oOo—

Czy wszyscy w Wilnie są urbanistami?

(Na marginesie niedzielnych dialogów o Placu Katedralnym)

Istnieją dwie zasadniczo różne postawy krytyczne: jedna ma źródło w rzetelnym, uczciwym stosunku do spraw, o których się mówi. Zaczyna się ona dopiero wtedy, gdy krytyk poznał dzieło i stwierdził, że znalazł wspólny język z jego autorem. To krytyka żywa, twórcza, niezmiernie cenna, z niej bowiem wyrasta porozumienie między ludźmi i współdziałanie w wytwarzaniu nowych wartości artystycznych czy kulturalnych.

Drugi rodzaj — to krytyka destrukcyjna, niszcząca bezceremonialnie dzieło twórcy, często wskutek nieporozumienia. Zamiast głębiej pojąć istotę omawianych zjawisk, zamiast współdziałać z autorem w jego wysiłku twórczym, krytyk woli pochopnie „zdyskwalifikować" dzieło, jakże często poto, by wysunąć na to miejsce własną koncepcję, która niekoniecznie się ostoi wobec dalszej krytyki.



Świadkami podobnych „zabaw przyjemnych a pożytecznych", byliśmy na ostatniej herbatce niedzielnej sekcji Miłośników Wilna im. Ferdynanda Ruszczyca, kiedy to pp. Orda i Tłumaokwski krytykę opracowanego przez Biuro Urbanistyczne planu regulacji placu Katedralnego uzupełniali własnymi pomysłami. Niewielu chyba z obecnych trafiła do przekonania literacka koncepcja p. arch. Tłumakowskiego, zmierzają do tego, by stworzyć regularny czworobok, otoczony szeregiem pomników, a przeznaczony na rewie wojskowe, niewielu też chyba było takich, co by na serio przejęli się obawami d-ra Ordy.

Np. dr. Orda kruszy kopie w obronie swoistego kształtu placu, w obronie drzew ogrodu Zamokwego, chce otwierać perspektywy na pejzaż i architekturę otaczającą plac, żąda połączenia w jedną całość zieleni placu z zielenią ogrodu w myśl koncepcji ś. p. prof. Ruszczyca, obawia się o to, że wgłębienie pośrodku placu wywoła zalew wód podskórnych czy opadowych, martwi się, że charakter gmachu województwa po przeróbce będzie zbyt nowoczesny itd. Dr. Orda wolałby widzieć zrealizowanym swój własny projekt, który przedstawił zebranym.

Obawy te, jak stwierdzić można nawet przy pobieżnym zapoznaniu się z modelem planu regulacyjnego, są w przeważnej mierze dość nieistotne i wynikają ze zgóry powziętego uprzedzenia, które nie pozwoliło autorowi na bezstronne podejście do zagadnienia.

Tę bezstronność widzieliśmy w przemówieniu prof. Limanowskiego, który trafnie a głęboko ujął istotę zagadnienia, podkreślając, iż sprawą zasadniczą we wszelkich poczynaniach urbanistycznych jest związanie ich z właściwościami danego miasta. Wilno ma jedyny w swoim rodzaju pejzaż, Wilno jest miastem historycznym — i o tem należy pamiętać. Nie wolno wzorować się na Warszawie (jak to było np. przy przebudowie Rossy), nie powinna u nas mieć zastosowania urbanistyka, która się wywodzi z wielkich nowoczesnych miast. Liczyć się musimy z odrębnościami Wilna, biorąc wzór z najbardziej nowoczesnej urbanistyki, której zadaniem jest uporządkowanie miast historycznych. Tutaj wielką rolę grają sugestie historyczne, o nich urbanistom zapominać nie wolno, one też winny pozostać jako jeden z podstawowych momentów przy regulacji starych miast.

A więc był tu niegdyś święty gaj, Katedra stała na wyspie otoczona wodami Wilii i Wilenki, był gwarny zamek królewski, była wielka miłość romantyczna Zygmunta i Barbary. To wszystko należałoby zaakcentować, wydobyć niejako na jaw przy regulacji placu, której projekt prof. Limanowski zasadniczo aprobuje, jako liczący się z duchem miasta w układzie terenowym.

Jakaż jest rola w tej akcji społeczeństwa, laików, tych (że użyję modnego terminu) w dziedzinie zagadnień plastycznych „szarych ludzi"?

Ich zadaniem jest wyłącznie narzucania zbiorowych sugestyj historycznych plastykom, pozostawiając tym ostatnim samodzielność w rozwiązywaniu tak trudnych i specjalnych zagadnień, jak sprawy architektoniki urbanistycznej.

JAK BĘDZIE WYGLĄDAŁ PLAC KATEDRALNY PO PRZEPROWADZENIU REGULACJI?

— Oto fotografia modelu, oto w „Kurjerze Wileńskim" z dnia 30 marca r. b. umieszczony felieton radiowy, dialog ks. dra Śledziewskiego z inżynierem architektem Bukowskim, rozwiewający szereg złudnych zastrzeżeń, jakie usiłował narzucić zebranym dr. Orda.

Z konfrontacji tych danych rzeczowych wynika, że plac Katedralny w zasadniczych swych liniach pozostanie niezmieniony. Swoisty jego kształt uzależniony od naturalnej konfiguracji terenu zostanie nietylko zachowany, lecz jeszcze dodatkowo podkreślony przez projektowaną zabudowę placu u wylotu ulicy Mickiewicza, oraz przez linię szerokiej jezdni i przylegającej do niej zieleni okalającej plac.

Zieleni tej będzie dużo, gdyż podobno Biuro Urbanistyczne nie zamierza bynajmniej wycinać drzew w ogrodzie Zamkowym — odwrotnie, chce wyzyskać ich swobodną zieleń jako naturalne tło dla Katedry, łącząc je w jedną całość z zielonością okalającą plac, która tu z natury rzeczy, w bezpośredniej łączności kompozycyjnej z architektoniką placu pozostając, nie będzie już mogła nosić charakteru nieuregulowanej dżungli czy rezerwatu, lecz musi być ukształtowana rytmicznie i powiązana z zielenią drzew ogrodu, co się pokrywa z myślą ś. p. prof. Ruszczyca.

Uregulowanie zadrzewienia odsłoni architekturę i pejzaż, stanowiące piękne tło perspektywiczne.

Sam plac pozostanie wolny od drzew, wszakże inaczej przestałby być placem.

Będzie podobno gaj dębowy, jak przed wiekami, linię dawnej Wilenki miękko zaakcentuje płynna zieloność zadrzewienia, a w stronie dawnego pałacu Barbary, pachnieć będą kwiaty. Oto sugestie historyczne o które chodzi prof. Limanowskiemu.

Na pograniczu dębowego gaju, tam, gdzie (cytuję arch. Bukowskiego) „przechodzimy z objęć achitektury w zachwycający pejzaż wileński", zaakcentowany zostanie punkt, przez twórców projektu określony jako „emocjonalny środek ciężkości całej kompozycji".

Według pierwotnego pomysłu podkreślić go miały druidyczne głazy, w dzisiejszej koncepcji otoczony zostanie półkolem kamieni z wyrytymi na nich płaskorzeźbami (tu miejsce na wymowne sugestie historyczne!), w punkcie kulminacyjnym stanie pomnik Marszałka Piłsudskiego, nie jako Wodza armii, przed którym defilują pułki w rocznice narodowe, lecz jako wcielonego symbolu Polski żywej.

Dzięki znacznemu obniżeniu poziomu placu głównego ciągnącego się wzdłuż Katedry, plac pomnikowy uzyska wyraźne wzniesienie. Dodajmy jeszcze plac trzeci, o poziomie nie co niższym od pomnikowego, przylegający do ściany frontowej świątyni, a będziemy mieli całość złożoną z trzech części o nierównych poziomach, połączonych monumentalnymi schodami, kapryśnym zarysem linii przypominających fantastyczne zakręty teras Wilenki. Niwelacja placu jest jedynym pomysłem „rewolucyjnym" w planie regulacji, a jednocześnie nawrotem do stanu z przed wieków, boć przecie wylot Zamkowej i plac Katedralny dawniej miały poziom znacznie niższy.

Ileż zyska Katedra, która nareszcie stanie się dominantą, dosłownie górującą nad całym zespołem.

Do świątyń starożytnych wstępowało się zazwyczaj po schodach. Projektowane wyniesienie Katedry ponad poziom placu jeszcze bardziej podkreśli jej charakter stylowy oraz dominującą rolę w tym zespole architektonicznym. Ze dokoła niema gmachów klasycznych — nie szkodzi, i niebezpiecznym byłoby wprowadzanie jakiegoś wtórnego pseudoklasycyzmu przy przebudowie gmachu wojewódzkiego (jak tego chciał p. dr. Orda), któreby tylko osłabiło efekt głowy nic wzamian nie dając.

Krótko mówiąc, projekt Biura Urbanistycznego jest architektonicznie piękny i liczy się z sugestiami historycznymi.

Zresztą, jak podaje oficjalny komunikat Zarządu Miejskiego („Kurj. Wil." Nr. 91, z dn. 12 bm.), obywatele mogą zgłaszać swoje zastrzeżenia w czasie od 1 do 14 maja.

Chodzi tylko o to, by była to istotnie krytyka twórcza, oparta przedewszystkim na konfrontacji własnego odczucia historycznego z tym, co dać może realizacja projektu.

Kwestie specjalne zostawmy specjalistom, nie troszczmy się o to, że woda zaleje obniżony plac — od tego są specjaliści, ich się zapytajmy, czy nasze obawy mają jakiekolwiek uzasadnienie.

Maria Alexandrowiczowa.

Edison i pierwszy gramofon

Od niepamiętnych czasów ludzie starali się stworzyć przyrząd, któryby naśladował głos człowieka. Wiadomości o różnych mechanicznych ludziach znajdujemy w najstarszych kronikach. Ludzie ci, jak twierdzą kronikarze, mieli chodzić, mówić i wykonywać nawet pewne prace. Widocznie jednak nie były to maszyny działające dobrze, bowiem ślad ich nawet zginął. Później, w wiekach średnich, również próbowano budować maszyny, naśladujące człowieka. Największa ich wadą było to, że konstruktorzy tych maszyn starali się swojemu dziełu nadać ludzkie kształty, przez co musieli zapominać o innych znacznie ważniejszych dla działania przyrządu szczegółach budowy. Poza tym owi konstruktorzy nie posiadali dostatecznych znajomości fizyki, akustyki, nie mogli zatem stworzyć nic godnego uwagi. Dopiero kiedy porzucono uporczywą myśl, że maszyna naśladująca człowieka musi koniecznie przypominać jego wygląd zewnętrzny, i kiedy pracą nad stworzeniem takich przyrządów zajęli się uczeni, znający zasady, na których opiera się budowa organów głosu u zwierząt i człowieka, wtedy dopiero wiedza ta posunęła się znacznie i doprowadziła do stworzenia całego szeregu maszyn naśladujących pracę człowieka lub wyręczających go w różnych robotach.

Sprawa naśladowania głosu ludzkiego zajęła również Edisona, któremu tyle pożytecznych rzeczy zawdzięczamy. **Setna rocznica urodzin Edisona przypada w roku bieżącym.** Edison dlatego może zajmował się szczególniej kwestią głosu, że sam był głuchy, ponieważ w młodości, jako kolporter gazet został przez konduktora kolejowego obity i wyrzucony z pędzącego pociągu. Obserwując różne tuby, czyli rury papierowe i metalowe służące do zbierania i kierowania organami dźwięku, Edison zauważył, że tuba taka drży w ręku, kiedy przez nią mówimy. Nadając tubie kształt stożkowaty, taki, jaki mają obecnie tuby gramofonu, spostrzegł czarodziej amerykański, że głos przy szerszym końcu tuby jest silniejszy, wskutek zebrania i skierowania dźwięku. To spostrzeżenie nasunęło Edisonowi myśl odwrócenia tuby i zaobserwowania, czy papier będzie silniej drgał w węższym końcu tuby, kiedy będziemy mówić do szerszego otworu. Zbudował więc tubę w kształcie stożka, zakończoną rodzajem sitka dla przepuszczenia drgań i powietrza nazewnątrz, poczym ujął węższy koniec tuby i wypowiedział kilka słów silnym głosem do szerszego otworu tuby. Przeciwległy, wąski koniec tuby zadrgał bardzo silnie.

— Znalazłem! — zawołał Edison. Trzeba teraz odwrócić czynność. I począł szybko pocierać szorstkim papierem węższy koniec tuby, nasłuchując uważnie i przycisnąwszy ucho do szerszego otworu. Dał się słyszeć wyraźny i silny szmer, Edison usłyszał wyraźnie pocieranie papierem tuby. Wtedy przystąpił do budowy przyrządu zwanego fonografem i przyrządu który stał się, po udoskonaleniu, naszym dzisiejszym gramofonem. Zbudował zatem walec metalowy, pokrył go cienką warstwą cynfolii i przymocował do owego walca tubę papierową, która swym węższym końcem, zakończonym ostrą igłą, opierała się o miękką cynfolię, jaką oblepiony był walec. Dziełem jednego dnia było już dorobienie sprężyny, obracającej walec i śrubę, która za każdym obrotem walca przesuwała tubę i parę milimetrów w bok, tak aby igła torowała sobie drogę po cynfolii.

Następnie Edison przystąpił do wypróbowania zbudowanego przez siebie przyrządu. Walec począł się wolno obracać, igła zaryła się w cienką warstewkę cynfolii i poczęła ryć w niej rowek. Edison drżącym ze wzruszenia głosem powiedział: „Dzień dobry, jak się pan miewa, panie Evans". Pan Evans był to pomocnik Edisona i jego sekretarz. Po wypowiedzeniu tych słów zatrzymał obrót walca przestawił igłę na początek wyrytego przez nią rowka i puścił znów walec w ruch, nasłuchując z uwagą. Igła, przymocowana do tuby, prześlizgnęła się po rowku, drgając w takt jego nierówności, wywołanych przez słowa Edisona. Z tuby rozległ się słaby, ale dokładnie brzmiący głos Edisona: „Dzień dobry panie Evans". Były to pierwsze w świecie słowa wypowiedziane przez mówiącą maszynę. W chwilę potem triumfujący wynalazca demonstrował Evansowi swój przyrząd.

Od tego dnia Edison począł pracować nad udoskonaleniem przyrządu. Zamiast cynfolii użył walca oblepionego woskiem, a później zamiast tego walca zbudowano obracający się talerz, na który kładziono krążek wosku. Tak, że igła odtąd, zamiast przesuwać się po walcu, poczęła ryć rowki ślimakowate na obracającej się płycie. Udoskonalono także zakończenie tuby gramofonowej przez wynalezienie t. zw. membrany, składającej się z drgającej igły, opartej o blaszkę mikową, przetwarzającej drgania igły na drgania powietrza, czyli na dźwięk. Wreszcie z krążka wosku, na którym zarejestrowano głos ludzki, nauczono się robić kopie, wykonane z kauczuku i tak powstały pierwsze płyty gramofonowe. W tej postaci gramofon przetrwał do czasów dzisiejszych, z małymi tylko zmianami, polegającymi głównie na tym, że tuba, która w starych gramofonach sterczała triumfalnie nad pudłem gramofonu, została obecnie ukryta skromnie we wnętrzu tego pudełka.



Sensacje dnia

Prof. W. Iwanowski żąda śledztwa w związku z aferą impregnacji drzewa

Rektorat Politechniki Warszawskiej ogłosił w prasie warszawskiej list treści następującej:

„Na żądanie prof. dr. Wacława Iwanowskiego Senat Akademicki Politechniki Warszawskiej na posiedzeniu w dniu 10 kwietnia rb. uchwalił wdrożyć postępowanie dyscyplinarne przeciwko prof. Iwanowskiemu w celu wyjaśnienia zarzutów, stawianych mu w prasie w związku ze sprawą Polsko-Belgijskiego Towarzystwa dla Impregnacji Drzewa.

Senat przyjął również do wiadomości oświadczenia prof. Iwanowskiego, że oddał w ręce adwokata sprawę pociągnięcia do odpowiedzialności pism za uwłaczające mu wzmianki".

Rektor.
(—) prof. dr. J. Zawadzki.

Aresztowania wśród socjalistów we Lwowie

W związku z likwidacją Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela dokonano we Lwowie licznych aresztowań wśród działaczy socjalistycznych. Między innymi aresztowani zostali radni red. Szczyrek i adwokat Herszal oraz Włodz. Jampolski.

W poniedziałek na skutek interwencji red. Niedziałkowskiego u premiera Składkowskiego w sprawie red. Szczyrka i adw. Hersziala, ci dwaj zostali zwolnieni, natomiast W. Jampolski i inni pozostają nadal w areszcie.

W związku z aresztowaniami przeprowadzona została rewizja u profesora Politechniki Lwowskiej dr. Dezydera Szymkiewicza, prezesa niedawno rozwiązanego oddziału lwowskiego Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela.

Prof. dr. Szymkiewicz jest działaczem niepodległościowym, krewnym Marsz. Piłsudskiego.

B. radny Łodzi oskarżony o komunizm

Na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie znalazał się sprawa b. radnego miasta Łodzi, Mieczysława Zdziechowskiego z listy PPS CKW., skazanego przez łódzki Sąd Okręgowy na 5 lat więzienia za komunizm. Zdziechowski został aresztowany po wiecu na którym przemawiał. Wiec odbył się na boisku sportowym. Podczas wiecu, zwłaszcza zaś w trakcie przemówienia Zdziechowskiego, mającego charakter wybitnie agresywny, padały okrzyki komunistyczne. Obecny na zgromadzeniu przedstawiciel władz bezpieczeństwa rozwiązał wiec. Policja przystąpiła do rozpraszania zebranych. Wówczas ktoś dał rozkaz „Nie dawać! Atakować!". Z tłumu posypał się na policję grad kamieni.

Wywiad policyjny ustalił, że mówcami delegowanymi na wiec z ramienia partii komunistycznej byli radny Zdziechowski i Gustaw Kozłowski. Znaleziono ponadto materiały wskazujące na udział Zdziechowskiego w partii komunistycznej. Obu aresztowano. Prócz tego w związku z zajściami na wiecu aresztowano Halinę Weissównę. W torebce jej znaleziono zaklejony w kopercie plik ulotek komunistycznych ,oraz notatki z wiecu, z których wynikało, że komuniści brali udział w organizowaniu wiecu i delegowali swoich mówców.

Na rozprawie w Sądzie Apelacyjnym obrona domagała się uniewinnienia Zdziechowskiego.

275 tys. zł. żąda architekt Zaremba od ubezpieczalni we Lwowie

Jeszcze przed kilku laty arch. Henryk Zaremba, znany z głośnego procesu Gorgonowej, wybudował imponujący gmach Senatorium Kasy Chorych przy ul. Kurkowej. Koszty budowy wyniosły dwa miliony złotych.

Przy ostatecznym rozliczeniu się z Ubezpieczalnią arch. Zaremba zażądał jeszcze 275.000 zł. Ponieważ mimo licznych upomnień kwoty tej nie otrzymał, wniósł przeciw Ubezpieczalni skargę cywilną do sądu okręgowego. Sąd uchylił pozew, motywując tę decyzję przedawnieniem pretensji. Naskutek odwołania się arch. Zaremby od tego orzeczenia, sprawa znalazła się w sądzie apelacyjnym.

Zastępca powoda wskazał, w obszernym przemówieniu, że w myśl ustawy przedawanie następuje jedynie w wypadkach pretensyj codziennych. Tymczasem suma, jakiej domaga się arch. Zaremba, nie jest absolutnie codzienna. Poza tym arch. Zaremba upominał się niejednokrotnie w Ubezpieczalni o zwrot 275.000 zł., tak, że nie może być w tym wypadku mowy o przedawnieniu.

Po zamknięciu przewodu sądowego, s. a. Piątkiewicz zapowiedział ogłoszenie wyroku w tej ciekawej sprawie na 18 kwietnia.

Wysokość fal morskich

Ocena wysokości fal morskich z pokładu okrętu jest wysoce zawodna i zwykle bywa przesadzona. Przy pomocy instrumentów pomiarowych dokonywa się jednak fachowych i obiektywnych pomiarów fal, pomiary te dokonywane na oceanie Indyjskim i Pacyfiku wykazały, iż najwyższa fala, jaką zaobserwowane nie mierzyła więcej nad 18 metrów. Długość takich fal bywa rozmaita, na północnym Atlantyku stwierdzono, iż mają one do ćwierć kilometra długości. Dla wytworzenia jednak tak potężnych wałów wodnych niezbędne są tajfuny, huragany.

Rekordy w dziedzinie... operacyj ślepej kiszki

Z ogłoszonych przez amerykański urząd statystyczny w Waszyngtonie danych wynika, iż rok ubiegły był rekordowym w U. S. A. pod względem ilości operacyj ślepej kiszki. Według notowań tego urzędu przypada przeciętnie na 1000 obywateli Stanów Zjednoczonych 18 operacyj ślepej kiszki. Ciekawą rzeczą jest to, iż w większości wypadków zabieg operacyjny nie był bezwzględnie konieczny i pacjenci zgłaszali się dobrowolnie do lekarzy z prośbą o usunięcie im wyrostka robaczkowego w celu zapobieżenia późniejszej możliwości zapalenia.

Sprawa o zniesławienie wojewody Dziadosza odbędzie się w końcu kwietnia

Rozprawa przeciwko mjr. Zajączkowskiemu o zniesławienie wojewody kieleckiego, Dziadosza, odbędzie się w końcu bieżącego miesiąca przed sądem okręgowym w Lublinie.

Jak wiadomo, w czasie rozprawy przeciwko mjr. Zajączkowskiemu o zniesławienie Lisa - Błońskiego, mjr. Zajączkowski postawił szereg ciężkich zarzutów wojewodzie Dziadoszowi, oskarżając go międzyinnymi o świadome przeinaczanie swej ewidencji legionowej. Wskutek tego woj. Dziadosz wytoczył mjr. Zajączkowskiemu sprawę o zniesławienie.

Aresztowanie komunistów werbujących ochotników do Hiszpanii

Policja w Jarocinie zlikwidowała grupę komunistów, którzy werbowali ochotników do armii rządowej w Hiszpanii. Wczoraj komuniści wyjechali autobusem z Kalisza do Jarocina. Policja obstawiła w Jarocinie autobus i po wylegitymowaniu wszystkich osób aresztowała 5 komunistów.

Samobójstwa w liczbach

Jak wynika z ostatnich obliczeń statystycznych za rok ub., największa stosunkowo liczba samobójstw przypada na Warszawę, gdzie na 100.000 mieszkańców przypada przeciętnie 67.2 samobójstw. W wojew. śląskim przypada na 100 tys. mieszkańców 27.8 samobójstw, w łódzkim 16.8, w lwowskim 12.6, w białostockim 11.9, **w wileńskim 11.8**, w pomorskim 11.1, w poznańskim 10.5 ,w kieleckim 9,8, w warszawskim 9.3, w stanisławowskim 9, w lubelskim 8.9, w krakowskim 8.8, w nowogródzkim 8.2, w poleskim 7.9, w tarnopolskim 7.4; najmniejsza stosunkowo liczba samobójstw przypada na województwo wołyńskie, mianowicie 6.9 samobójstw na 100 tys. mieszkańców.

Jeśli idzie o poszczególne miesiące roku ubiegłego, to najwięcej zamachów samobójczych popełniono w marcu ,mianowicie 431, taką samą mniej więcej liczbę bo 427 w maju, 420 w czerwcu, 403 w lipcu. Najmniej samobójstw mianowicie 308, przypada na okres grudnia. Jeśli idzie o kobiety, to największa liczba samobójstw przypada na maj, jeśli idzie o mężczyzn — na marzec.

Książki nadesłane do Redakcji

1) Przegląd Powszechny Nr. 4 —kwiecień 1937 r.

2) Pisma zbiorowe J. Piłsudskiego — Tom I. Nakład. Instyt. J. Piłsudskiego.

3) „Próby syntez" — Ignacy Matuszewski

4) „Szkice i Portrety' 'Szymon Askenazy. Wyd. Instyt. Wydaw. Bibl. Polskiej.



Kanclerz Hitler bardzo chętnie udziela swych autografów obywatelom Rzeszy, którzy przy każdej sposobności zwracają się do kanclerza z prośbą o pamiątkowy podpis. Zdjęcie przedstawia kanclerza Hitlera podczas hojnego rozdzielania autografów.

Wygląd wsi zmienia się

Mówi się, że wieś wiosną i latem jest urocza, że tylko tam można odpocząć, wyleczyć nerwy, płuca i rozkoszować się widokami przyrody.

Gdy się tak mówi — ma się oczywiście na myśli nie wieś, lecz pola i łąki, lasy i jeziora.

W artykule tym mam na myśli dbałość o piękno wsi naszej, która niestety nie idzie w parze z otaczającym ją pięknem przyrody.

Wpływ na piękno wsi wywiera miasto i dobry przykład **miejscowych** budynków rządowych oraz samorządowych (szkoły, leśniczówki, urzędy gminne itd).

Miasto, zwłaszcza Wilno, propagując obecnie piękno u siebie — promieniuje daleko, aż do północno-wschodnich granic państw ościennych.

STAN OBECNY.

Zwiedzając wsie w latach powojennnych (1919 do—mniej więcej — 1928) nie spotykało się prawie nigdzie kwiatowego ogródeczka przy chacie. Później zaś, dzięki szkołom, niektórym majątkom, plebaniom, leśniczówkom itd. ogródki takie poczęły się tu i ówdzie pojawiać. Dzisiaj jest ich już dużo, niemal przy każdej chacie, tylko, że są one często bezładne, zarosłe chwastami, klomby (przeważnie w kształcie serca lub gwiazdy) obsławione cegłami ,kamieniami lub butelkami, co ma brzydki wygląd, gdyż najlepiej okładać je darnią.

W ogródkach tych rosną przeważnie rośliny pnące oraz kwiaty o łodygach wysokich.

Rośliny te są widoczne z daleka, zasłaniają ścianę od ulicy i... nie boją się chwastów.

Trzeba tu nadmienić, że dużo przeszkód w zakładaniu ogródków kwiatowych przy domach stanowią... rodzice starego pokolenia i nie jedna łza spłynie z oczu ich córek ,nim uzyskają od nich choć parę metrów kwadratowych ziemi przed oknem od ulicy. Rodzice zaś tłumaczą swą niechęć „tradycją", gdyż za ich czasów nie było ozdobnych ogródków.

Dobrą, popularną (nader przystępną) formą propagandową zakładania ogródków na wsi jest odbitka z „Tygodnika Rolniczego" Nr. 28 pt. **„Ogródek ozdobny przy chacie"**, zawierająca fachowe szczegóły tej ważnej dziedziny. Szkoda tylko, że odbitka ta, rzucona w teren przed paru laty — mało gdzie się obecnie znajduje.

SADY I DRZEWA PRZYDROŻNE

Wieś nasza ma już zapoczątkowane sady ,otrzymane w darze od komitetu opieki nad wsią wileńską. Są one miłą ozdobą wsi.

Rok rocznie obchodzone na wsi święto sadzenia drzewek dało już pożądane rezultaty. Dawne pustkowia przy drogach i ulicach zielenią się już, zmieniając ogólny wygląd terenu, przy tym niosą usługę podczas letnich skwarów i śnieżnych zamieci.

BRUKOWANIE ULIC.

Dla ogólnego wyglądu wsi, mają wielkie znaczenie brukowane ulice. Dużo już zrobiono w tym kierunku, jednak pęd brukowania, który istniał do niedawna ustał teraz niemal zupełnie. Nie wiem na prawdę czemu to należy przypisać, co właściwie zahamowało ową akcję pierwszej wagi, czyniącą naszą wieś w okresie wiosennym i jesiennym nie do przebycia.

Należy więc czym prędzej wrócić do brukowania ulic po wsiach i zaściankach, zwłaszcza ,gdzie jak powiada piosenka:

„Kamień na kamieniu,
na kamieniu kamień,
a na tym kamieniu
jeszcze jeden kamień".

CHATY.

Chaty są przeważnie stare, przysiadłe, z dachem słomianym porosłym mchem i zielskiem. Okienko w niej małe, zabite na głucho. Dlatego podobno jest na wsi „świeże powietrze" — mówią kpiarze.

W ostatnich latach powstało na wsi sporo nowych domów o różnym wyglądzie (stylu), widzianym gdzieś nawet pod czas wojny lub zależnie od gustu majstra Warunkiem jednak każdego takiego domu jest ganek, często nawet oszklony kolorowo. Niektóre z nich są też malowane i niestety na **żółto**, podobnie jak niektóre ogrodzenia w Wilnie, które prof. Morelowski słusznie nazwał kolorem — „kloacznym".

Bielenie chat, które w swoim czasie wywołało u nas szeroką dyskusję, zaszczepiło się jednak. Każda wieś ma dzisiaj kilka chat, które są bielone raz na rok jeśli nie na Wielkanoc, to na Zielone Świątki (zwane także np. w pow. oszmiańskim — **„słomucha"**, t. zn. 7-ma niedziela od Wielkanocy).

Jak dalece bielenie chat stało się w niektórych wioskach niemal koniecznością niechaj posłuży fakt następujący: we wsi Skorbuciany gm. rudomińskiej — Marcinowa Kalinowska, lat przeszło 70, (znana okolicznie z tego, że przed kilku laty, zbierając w „rojstach" żurawiny, spostrzegła płynącego ku niej wilka. Staruszka ,nie wiele myśląc — wyrwała z korzeniami młodą olchę i uderzyła nią wilka po głowie tak silnie, że ów przewrócił się. Dobiła go i przyniosła na plecach do wioski, wywołując niebywałą sensację w całej okolicy) chcąc pobielić izbę na Wielkanoc, a nie mając pędzla — **obcięła z głowy pęk włosów** i bielenie się odbyło.

OKNA I STUDNIE.

To znajduje się dziś w każdej chacie. Kwiaty są skromne i pospolite, firanki zaś przeważnie papierowe, niekiedy nawet własnego wyrobu z bibułki.

Wazony te i firanki dają miły wygląd dla przechodnia ulicznego.

Obrzydliwe natomiast reklamy okienne.

Sklepikarze wiejscy, nie chcąc opłacać podatków od szyldów — reklamują swój towar w oknach, wieszając bezładnie skarpetki obok pustego pudełka od papierosów, butelki monopolówki, latarki, fajki, patelnie itd. Niekiedy wiszą też zwoje kiełbasy, postronków itd., zależnie od rozmiarów i ilości okien.

Spryciarze piszą nieraz czarną farbą na ścianie: „Sklep sporżywczy (przez rz) i szmarowidło" albo: „Tabak, wułka i raz ne zakonski". (Mówiono mi, że to — według starej pisowni, co ma świadczyć o zażyłości „firmy").

Studnie murowane mnożą się na wsi jak grzyby po deszczu i wkrótce już zginą studnie drewniane ze skrzypiącym poetycznie żórawiem.

Kończąc te pobieżne uwagi, dotyczące wyglądu wsi, trzeba stwierdzić, że dużo czasu upłynie jeszcze nim wieś nasza zerwie całkowicie ze swoim wyglądem z ub. stulecia.

J. H.

Towarzystwo Przeciwgruźlicze w Baranowiczach

Jedną z najbardziej czynnych organizacyj baranowickich jest T-wo Przeciwgruźlicze.

W roku ubiegłym przychodnia przeciwgruźlicza Towarzystwa udzieliła 2485 porad — 1657 osobom Ujawniono około 200 chorych na gruźlicę. Porady udzielane są bezpłatnie. Oprócz pomocy lekarskiej Towarzystwo udzieliło też pomocy materialnej rodzinom niezamożnych chorych na gruźlicę, w postaci leków, drzewa, żywności, odzieży itp. na ogólną sumę 905 zł. Prześwietleń roentgenologicznych dokonano 797 z czego na koszt T-wa 404. Dokonano 488 zabiegów odmy u 72 osób. T-wo ma też nadzór nad mieszkaniami chorych.

W roku ubiegłym w czasie od 1 stycznia 1936 roku do 31 grudnia 1936 r. wykonano budżet w wysokości 13.618 zł. Na ostatnim walnym zebraniu uchwalono preliminarz budżetowy w sumie złotych 14 tys.w wydatkach i dochodach. Między innymi w preliminarzu figuruje kwota 2 tys. zł. jako subwencja dla mającego się budować gmachu dla Miejskiego Ośrodka Zdrowia, gdzie też będzie się mieściła Przychodnia Przeciwgruźlicza.

W ramach „Dni Przeciwgruźliczych" odbędzie się cały szereg zbiórek na rzecz Towarzystwa Przeciwgruźliczego.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo baranowickie doceni znaczenie tej ważnej placówki i należycie poprze.

Polskie przedwiośnie



Tegoroczny krajobraz wiosenny z pobrzeża polskiego morza.

Muzyka w Święcianach

Kilkakrotnie informowaliśmy Czytelników o ożywionym ruchu muzycznym w tym roku w Święcianach Mamy obecnie do zanotowania kilka nowych pozycyj. Na krótko przed feriami Wielkiejnocy odbył się w tutejszej Szkole Muzycznej im. St. Moniuszki wieczór uczniowski. Wystąpiło 12 uczniów, którzy wykonali szereg utworów na fortepian oraz na skrzypce Reprezentowane były tu wszystkie klasy Szkoły z wyjątkiem wiolonczeli. Popis zgromadził dużo ludzi, przeważała zresztą młodzież szkolna, która podtrzymała serdeczną atmosferę pomiędzy początkującymi, pełnymi tremy i obaw wykonawcami a salą. Na popis ten zjechał wizytator Szkół Muzycznych z Min. WR i OP oraz delegacja Konserwatorium Muzycznego im. Karłowicza w Wilnie z dyr. Szpinalskim na czele; Szkoła Muzyczna w Święcianach utrzymuje, jak wiadomo, bardzo ścisły kontakt z wileńską uczelnią muzyczną. Oczywista popis był zorganizowany ze względów pedagogicznych (przyzwyczajanie się do publicznego grania) i pod tym tylko kątem powinien być oceniany.

Drugi ewenement to uroczyste otwarcie nowej sali gimnastycznej (a jednocześnie teatralnej i koncertowej) przy gimnazjum państwowym im. J. Piłsudskiego w Święcianach. Przed kilku laty zainicjowano budowę wielkiej sali, jednak po wystawieniu fundamentów i części murów zaniechano z różnych względów dalszej budowy. Dopiero w ub. roku wznowiono roboty, które obecnie zostały już niemal całkowicie wykończone (brak jeszcze tynku, który można umieszczać dopiero w pół roku po wykończeniu budowy). Komitet budowy, złożony z przedstawicieli miejscowego społeczeństwa z dyr. Stanisławem Antoszczukiem na czele z chlubą może obecnie patrzyć na swoje dzieło. Nowa sala liczy 20 m długości, 10 szerokości oraz 5,50 m. wysokości, pomijając scenę z garderobą i galeriami oświetleniowymi. Jest to jedna z największych tego rodzaju sal na terenie Wileńszczyzny.

Po poświęceniu i uroczystym otwarciu sali odbył się koncert, poświęcony przeważnie muzyce klasycznej (Bach — Sonata na flet i fortepian, Bach — Aria na sopran, flet i fortepian, Couperin — Padanne, szereg utworów wokalnych i skrzypcowych oraz imponujący koncert na flet, skrzypce i fortepian Jana S. Bacha). Udział wzięli: znana na tutejszym terenie, ceniona i obdarzona niewątpliwie wysokiej klasy głosem śpiewaczka p. Dina Pawłowska, prof. USB dr. Erwin Koschmieder, którego produkcje fletowe Święciany miały możność słyszeć w październiku, prof. Aleksander Jegier — skrzypek oraz kierownik Szkoły Muzycznej Witold Rudziński (fortepian). Cała uroczystość miała na celu podkeślić, że sala ma służyć nie tylko wewnętrznym, szkolnym potrzebom ,ale i wszelkiego rodzaju produkcjom artystycznym miejscowego społeczeństwa, stojącym oczywiście na dostatecznie wysokim poziomie.

Na terenie Szkoły Muzycznej odbyło się w tym roku już 25 tygodniowych audycyj muzycznych, których słucha przeciętnie po 300 osób. W przygotowaniu audycja poświęcona pamięci nieodżałowanego Karola Szymanowskiego.

ernö

Feleton zamiast „ech"

Nocturn romantyczny

Tradycja słuchowisk radiowych nadała prawo obywatelstwa „używaniom" tekstów powszechnie znanych. Nie powiem, ażeby to był zwyczaj dobry. Przy tekście całkowicie oryginalnym słuchacz nie wie, jak to się skończy. Tekst znany daje nam rozwiązanie z góry narzucone. Odbiera to conajmniej 50 procent ochoty do słuchania.

Z dwojga złego byłoby już lepiej rozgrzeszyć zupełnie „buchaczy" radiowych z szacunku dla tekstu klasycznego. Dlaczego np. „Moralność pani Dulskiej" nie miałaby się skończyć małżeństwem Zbyszka z Hanką, albo „Proces Ludwika XVII" uwolnieniem króla przez Napoleona, kochanka Marii Antoniny? Takie tradycyjne — „kiedy Kara Mustafa wielki wódz Krzyżaków, ciągnął przez Alpy na Kraków" w mikrofonie jest o wiele milsze, niż prawda literacka, która, powiedzmy otwarcie jest nudna.

Jeżeli chodzi o Zapolską to sytuację ratuje szata słowna, jak wymarzona do mikrofonu. Tam, gdzie tego nie ma, słuchowisko staje się poprostu piłą.

Blaski i nędze tego problematu wystąpiły jaskrawo w ostatnim słuchowisku Wiktora Trościanki pt. „Nocturn romantyczny". Był to koktajl fantazji autora z prawdą literacką. Tam gdzie występował pierwiastek fantazji tam słuchało się nocturnu z przyjemnością. Autor ma paradoksalny bardzo dobry do mikrofonu sposób pisania. Ale tam gdzie występował tekst tysiąc razy deklamowany na wszystkich wieczorkach dobroczynnych, z trudem trzeba się było powstrzymać od zamknięcia głośnika.

Tekst oryginalny w słuchowisku ma stanowczą przewagę nad klasycznym (myślę tu zresztą więcej o procesie Ludwika 16-go i znanej na pamięć „Moralności Pani Dulskiej", niż o nocturnie romantycznym). W słuchowisku Szaniawskiego, czy też p. Szczepkowskiej słuchacz do końca nie wiedział, jak to się skończy. Był to więc istotnie teatr przed mikrofonem. Tekst znany jest raczej koncertem słów, niż teatrem mikrofonu.

* * *

Nie nocturnem i nie romantycznym, ale bardzo miłym obrazkiem w stylu Syrokomli była pogawędka p. Duchnowskiego o garncarzach z Porozowa. Każdy z nas pamięta ze swoich własnych lat dziecinnych wóz, wypełniony garnkami — prawie jedyna jaskółka przemysłowego świata na głębokiej wsi kresowej. Któż nie pamięta tego wybierania, stukania, próby dźwięku, targów powiedzmy w skali nie amerykańskiej.

I otóż ten cały świat został wskrzeszony przez prelegenta, świat jakże żywy i odwieczny. Szkoda tylko, że nie przybyła tam od lat 20 żadna spółdzielnia, że tym Porezowem w powiecie wołkowyskim nie zaopiekował się dotąd żaden samorząd gospodarczy, że po dawnemu biedni garncarze —chałupnicy muszą sprzedawać za pół darmo swoje wyroby. — Tej „kropki nad i" w odczycie nie było. Pozatym był ciekawy, jędrny i barwny. Takie małe życie zasługuje nieraz na pierwszeństwo przed wielkim. Jesteśmy przecież niedalecy od miliona abonentów. Na ten milion całe 800.000 to ludzie raczej Porezowa, niż „Procesu Ludwika 16-go".

Oczywiście romantyczna oprawa większych zjawisk naszego życia gospodarczego (Rożnowa, Sandomierza), nie szkodzi tutaj, raczej pomaga. Radiostacje obce, nieraz apoteozują własne większe dorobki gospodarcze. Jest to przykład godny naśladowania.

I.

Żyto w Lidzie tanieje

W Lidzie do niedawna jeszcze aktualną była sprawa utrzymania na starym poziomie cen chleba, które ze względu na zwyżkę cen żyta miały tendencję zwyżkową. Obecnie ceny żyta spadły i sprawa zwyżki cen chleba przestała być aktualna.

Obecnie stała się aktualna sprawa zwyżki cen mięsa. Rzeźnicy żydzi zabiegają o zwyżkę cen mięsa z uboju rytualnego. Zabiegi te są uzasadnione zwyżką cen żywca oraz wysokimi kosztami, związanymi z ubojem rytualnym.

Władze administracyjne nie chcą jednak uznać kalkulacji, przeprowadzonej nie w stosunku do całości sztuki żywca, a wyłącznie do tak zwanych części przednich. Poza tym władze kwestionują zbyt wygórowane koszta samego uboju systemem rytualnym.

W ostatnich dniach w Lidzie wzrosły jedynie ceny kasz przeciętnie po 5 gr. na kg.

Rozwój pszczelnictwa w gm. smorgońskiej

Sekcja Pszczelarska przy Kółku Rolniczym w Smorgoniach wykazuje coraz intensywniejszą działalność. W tych dniach odbyło się zebranie członków sekcji. Od chwili założenia sekcji przystąpiło już do niej około 41 członków, którzy rozporządzają 32 pasiekami, mieszczącymi się przeważnie w ulach systemu Lewińskiego. Sekcja postanowiła propagować racjonalną hodowlę pszczół, zakładając wzorowe pasieki i zaznajamiając swych członków z pasiecznictwem. Powstała ona w listopadzie ub. r. z inicjatywy nauczycieli W. Andrzejewskiego z Maciulan oraz E. Nowosielskiego z Lewek gm. smorgońskiej.

Na zebraniu, odbytym w tych dniach, wybrano nowy zarząd w osobach pp. Andrzejewskiego, Dubowika i Putyrskiego jako prezesa, sekretarza i skarbnika oraz zakreślono plan najbliższej działalności, polegającej na zorganizowaniu kursu wyrobu uli słomianych, wyrobu węzy oraz kursu szycia mat. W ub. roku odbyło się 12 zebrań zarządu i członków na których wygłoszono pogadanki i odczyty o hodowli i zakładaniu pasiek. Ogółem odbyło się 48 godzin nauki pszczelarskiej. Sprowadzono własnym kosztem 5 pras do wyrobu węzy oraz różnej galanterii pszczelniczej za 95 zł. Staraniem sekcji pszczelarskiej wydano do dn. 4 b. m. 600 kg cukru skażonego na dokarmianie pszczół. Dowodem solidnej pracy i organizacji miejscowej sekcji jest to, że zapisują się do niej jako członkowie nie tylko pszczelarze z terenu gminy smorgońskiej, ale również pszczelarze z innych gmin pow. wilejskiego.

Smorgonie

— **Uporządkowanie cmentarzy.** Z inicjatywy miejscowego Kółka Rolniczego, podjętej na niedawno odbytym walnym zebraniu, przystąpiono do porozumienia się z władzami kościelnymi wyznań chrześcijańskiego co do uporządkowania wspólnego dla katolików i prawosławnych zaniedbanego cmentarza przy drodze Przewieskiej. W pierwszym dniu apelu Kółka Rolniczego zgłosiło się ponad 90 osób, które ochoczo zajęły się porządkowaniem grobów, dróg, wyrównaniem rowów strzeleckich. Oczyszczono w przeciągu kilku dni nadzwyczaj zaniedbane miejsce wiecznego spoczynku naszych obywateli. Obecnie, aczkolwiek jeszcze nie zupełnie dobrze, jednak już przedstawia się cmentarz inaczej. Władze kościelne zamierzają wspólnym wysiłkiem zbudować parkan, odgradzający cmentarz od ulicy.

Jak widzimy rozumna inicjatywa może się nawet w Smorgoniach poszczycić sukcesem. Może by Kółko Rolnicze powzięło analogiczną uchwałę w sprawie rozbiórki walących się i zagrażających życiu ludzkiemu ruin powojennych?

— **Przedstawienie harcerskie.** Ruchliwa na terenie szkoły powszechnej żeńska drużyna harcerska urządzała w ub. niedzielę na sali internatu przedstawienie amatorskie. Grano 3-aktówkę p. t. Żelazny Wilk. Reżyserowała drużynowa p. Wysocka, o gustowne dekoracje postarał się p. Juchniewicz. Młodzi aktorzy odegrali swe role z dużą werwą.

— **Komunikacja autobusowa.** Od 15 b. m. ma być wznowiona przerwana od szeregu lat komunikacja autobusowa między Smorgoniami a Oszmianą, z połączeniem do Wilna.

— **Poświęcenie kamieni węgielnych nowych szkół.** W ub. sobotę odbyło się w Suckowach i Sukniewiczach w obecności miejscowych władz administracyjnych i samorządowych gm. smorgońskiej poświęcenie kamieni węgielnych nowych jedno i dwuklasowych szkół powszechnych.

— **EPILOG NADUŻYĆ W ZARZĄDZIE MIEJSKIM. W dniach 15, 16 i 17 bm. na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Oszmianie odbędzie się seria rozpraw o nadużycia w zarządzie miejskim w Smorgoniach przeciwko szeregowi byłych pracowników miejskich. Rozprawy te budzą zrozumiałe zainteresowanie miejscowych obywateli. Na świadków powołano około 15 miejscowych obywateli. W związku z tymi sprawami ustępuje od 1. V. br. dotychczasowy burmistrz miasta.**

ALIBI

Szedłem spokojnie ulicą, rozkoszując się pierwszymi podmuchami zefirów wiosennych, gdy nagle chwycił mię ktoś za ramię i głos znajomy zabrzmiał mi nad uchem:

— Musisz mi koniecznie pomóc...

To mój przyjaciel Aleksander wyrywał mię z błogiego zamyślenia.

— Ależ jak ty wyglądasz! — zawołałem ze zdumieniem.

Istotnie Aleksander był uosobieniem niedoli. Zadarty zwykle nos zwisał bezwładnie ku ziemi, oczy podkrążone sińcami wielkości kamienia młyńskiego, spodnie zmięte, brzuch wklęsły... co tu gadać, ruina samopoczucia i humoru. Nigdy w tak poważnym stanie nie oglądałem przyjaciela.

— Co ci jest?

— Ach, mój drugi, straszna historia. Musisz mnie ratować. Koniecznie przyjdź dziś do nas wieczorem i powiedz mojej żonie, iż nocowałem u ciebie.

— Więc to tak! — krzyknąłem z oburzeniem — zdradziłeś swą żonę, tego anioła dobroci, i chcesz mnie zrobić wspólnikiem swoich brudnych sprawek! Aleksandrze, jak że nisko upadłeś!

— Przysięgam ci, że jestem niewinny wobec żony i świata jak jagnię. Wszystko to jest okropnym nieporozumieniem. Błagam cię, powiedź żonie to, a co cię proszę. Obiecujesz?

Mam miękkie serce. Zgodziłem się, i wieczorem zjawiłem się u Aleksandrów.

Żona Aleksandra, pani Elwira, siedziała nachmurzona z książką w ręku, w jednym kącie pokoju, w drugim zaś zwarzony Aleksander majstrował przy głośniku.

— Dzieńdobry pani, witaj Aleksandrze — zresztą z tobą tośmy się już dziś widzieli — dodałem. Aleksander pozielenial, a pani Elwira spojrzała na mnie zdziwiona.

— No przecież, — ciągnąłem, ciesząc się z niepokoju Aleksandra — przecież nocowałeś u mnie, więc...

Aleksander zbladł jeszcze bardziej.

— Odnoszę ci wczorajsze gazety, które zostawiłeś u mnie, może ci są potrzebne, — kończyłem precyzyjnie obmyślony fortel.

Pani Elwira spojrzała na gazety, na mnie, na Aleksandra (był całkiem siny) i wycedziła z druzgocącą ironią:

— Winszuję ci Olesiu nadprzyrodzonych zdolności. Widzę, że bez trudu możesz być jednocześnie w dwóch miejscach, ty... wstrętny oszuście!

I wyszła z pokoju.

Aleksander podbiegł do mnie z pięściami:

— Idioto! Przecież prosiłem, byś powiedział, że nocowałem u ciebie w ubiegły poniedziałek, kiedy ten brydż trwał do siódmej rano! Obiecałem Elwirze, że nie wezmą kart do ręki i teraz wszystko się wydało!

D. T. F.

Mołodeczno

11 kwietnia w Nasiłowie, gm. lebiedziewskiej kółko dramatyczne pododdziału Zw. Strzeleckiego urządziło w lokalu szkoły powszechnej przedstawienie. Odegrano 2 sztuczki, a mianowicie: „Babska polityka" komedię ludową w 3 aktach i „W starym piecu diabeł pali" — komedię w 1-ym akcie. Ludności zebrało się około 250 osób. Obecny na przedstawieniu kapelan garnizonu W. P. z Mołodeczna, ks. Michał Zawadzki, wygłosił przemówienie do zebranych, w którym nawoływał do walki z komunizmem i do pracy dla Państwa. Po przemówieniu zebrani wznieśli okrzyk na cześć Rzeczypospolitej.

Całkowity dochód z przedstawienia przeznaczono na urządzenie świetlicy w lokalu starej szkoły. Miejscowe społeczeństwo przypuszcza, iż zarząd gminy lebiedziewskiej ,który obecnie buduje nową szkołę z Funduszu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, w zrozumieniu znaczenia świetlicy dla kształcenia młodego pokolenia, zrobi szlachetny gest i niepotrzebny mu lokal starej szkoły na ten cel poświęci.

Z. Popławski.

Wilejka pow.

— **POWITANIE WIOSNY.** Zarząd Powiatowego Związku Strzeleckiego w Wilejce organizuje w dniu 17 kwietnia zabawę pod hasłem „Powitanie wiosny". Dochód przeznacza się na cele Z. S.

Impreza odbędzie się w lokalu „Ognisko Polskie", z udziałem orkiestry smyczkowej Borkowskiego.

N. R.

Wiejska idylla w sercu Londynu



Oryginalny, tak żywo przypominający wiejską sielankę obrazek, a mianowicie stado owiec, pędzone na pastwisko nad Tamizą przez londyński Hyde Park, stanowiący, jak wiadomo, serce metropolii brytyjskiej.

Bielica w płomieniach

ogień objął 20 gospodarstw

W Bielicy około Lidy wybuchł tam w dniu 14 bm. ok. godz. 13 wielki pożar przy ul. Kościelnej, a następnie przeniósł się na ul. Wileńską. W płomieniach stoi ponad 20 gospodarstw. Straty są bardzo duże. Akcję ratowniczą prowadzi miejscowa straż pożarna i wezwano lidzką straż ogniową.

50.000 złotych na budowę nowoczesnych jezdni

Zarząd m. Wilna otrzymał powiadomienie, że Bank Komunalny wyasygnował 50.000 złotych na budowę nowoczesnych jezdni w Wilnie.

Będzie to pożyczka bezzwrotna.

Fotografowie uliczni

Na ulicach miasta rozmnożyli się ostatnio fotografowie uliczni, którzy po bardzo niskich cenach robią zdjęcia przechodniów. Stwarza to poważną konkurencję zakładom fotograficznym. Sprawa ta, jak się dowiadujemy, ma być poruszona na specjalnej konferencji w lokalu Izby Rzemieślniczej.

Ceny w Wilnie

Centralne Biuro Statystyczne m. Wilna sporządziło wykaz cen niektórych artykułów, notowanych na rynkach wileńskich 9 kwietnia rb. w złotych za 1 kg:

Chleb żytni przem. 55% 0.36, chleb żytni przem. 75% 0.34, chleb żytni razowy 98% 0.28, chleb pszenny przem. 65% 0.50—0.65, mąka pszenna 55% 0.55, mąka pszenna 55% 0.38—0.58, mąka żytnia razowa 0.26—0.27, mąka żytnia pytlowana 0.34—0.37, mięso wołowe 0.80—1.20, mięso cielęce 0.60—1.00, mięso wieprzowe 1.20—1.40, skóry bydlęce 120 za 1 kg, skóry cielęce 8.25 za 1 szt., skóry końskie 24.00 za 1 szt., skóry podeszwiane 4.50—6.00 za 1 kg, skóry juchty 4.00—5.00 za 1 kg, ssaki chromowe czarne 0.15—0.17 za 1 dcm², karpie żywe 2.00—2.20, karpie drobne 1.80—2.00, karpie śnięte 1.80—2.00, szczupaki żywe 1.40—2.00, szczupaki śnięte 1.00—1.50, okonie 0.40—0.80, płotki 0.40—0.80, drobne ryby 0.15—0.20, ziemniaki 0.06—0.07½, kapusta kiszona 0.25—0.40, kapusta świeża 0.30—0.45, marchew 0.20—0.25, buraki 0.10—0.15, brukiew 0.10—0.15, cebula 0.20—0.35, masło świeże 2.30—3.20, masło solone 2.50—2.60, mleko 0.13—0.25 za 1 litr, śmietana 0.75—1.10 za 1 litr, jaja 0.04½—0.08 za 1 sztukę, papierówka 17.50 za 1 m. p., materiały sosn. eksp. 57.00—59.00 za 1 m³, olej lniany 1.50 za 1 kg, makuchy lniane 23.00 za 1 q.

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 13 bm. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

masło za 1 kg:	hurt:	detal:
wyborowe	2.70	3.00
stołowe	2.60	2.90
solone	2.60	2.90
sery za 1 kg:		
edamski czerwony	2.10	2.50
edamski żółty	1.75	2.20
litewski	1.45	1.70
jaja	kopa:	sztuka:
Nr. 1	3.30	0.06
Nr. 2	3.00	0.05½
Nr. 3	2.60	0.05

KURJER SPORTOWY

Kurs szybowcowy w A. Z. S.

Sekcja szybowcowa AZS organizuje kurs teoretyczny szybownictwa. Kurs odbywać się będzie w godzinach wieczorowych.

Zapisy na kurs przyjmuje sekretarjat AZS w Wilnie przy ul. Św. Jańskiej 10 w poniedziałki, środy i piątki o godz. 19.30. Wpisowe wynosi 4 zł. Po skończonym kursie rozdane zostaną świadectwa. Kurs trwać będzie trzy tygodnie. Początek kursu 27 kwietnia br.

Rozpoczynamy sezon piłkarski

Na boiskach piłkarskich Wilna jest już sucho. Piłkarze rozpoczęli swoje treningi. Oficjalne otwarcie sezonu nastąpi w sobotę dwudniowym turniejem wiosennym do którego zgłosiły się następujące zespoły: WKS Śmigły, Ognisko KPW, Makabi i Elektrit.

Turniej odbędzie się na boisku Makabi przy ul. Wiwulskiego. Początek o godz. 14. W sobotę WKS Śmigły spotka się z Elektritem, a Makabi z Ogniskiem KPW.

W niedzielę zaś odbędą się dalsze rozgrywki o pierwsze miejsce ze zwycięscami pierwszej tury. Turniej budzi zrozumiałe zaciekawienie.

Panie na boisku Ośrodka W.F.

Kierownik Ośrodka WF kpt. Żmudziński, dbając o propagandę sportu kobiecego, postanowił jeden dzień w tygodniu przeznaczyć specjalnie dla pań, które trenować będą na stadionie sportowym na Pióromoncie.

Dniem tym będzie środa. Panie na boisku otrzymają sprzęt sportowy oraz instruktora. Zapisy przyjmuje kancelaria Ośrodka WF w Wilnie przy ul. Ludwisarskiej 4.

Zniżone ceny na chleb, mąkę i kaszę obowiązują od dziś

Starosta Grodzki Wileński po zwołaniu powtórnej konferencji komisji cennikowej w dniu 14 kwietnia rb. zmienił częściowo wyznaczone ceny hurtowe na mąkę.

Wyznaczono: za mąkę V żytnią— zł. 32.50 za 100 kg, V 65 proc.

Za mąkę 95 proc. razową — zł. 25.00 za 100 kg.

Ceny na chleb pozostały w wysokości ustalonej w dniu wczorajszym, t. j. chleb żytni pytlowy 65 proc. — 34 gr. za 1 kg.

Chleb sitkowy — 32 gr. za 1 kg.

Chleb razowy — 26 gr. za 1 kg.

Cenę bułki wodnej 50-gramowej ustalono na 5 gr.

Ponadto ustalono detaliczne ceny mąki:

Za mąkę żytnią 65 proc. — 35,5 gr. za 1 kg.

Za mąkę razową 95 proc. — 28 gr. za 1 kg.

Oraz ceny kasz hurtowe i detaliczne:

1) pęcak hurt 34 gr. za 1 kg.; detal 39 gr. za 1 kg.
1 kg.; detal 39 gr. za 1 kg.

2) kasza jęczmienna hurt 34 gr. za 1 kg.; detal 39 gr. za 1 kg.

3) kasza jęczmienna lepsza hurt 42 gr. za 1 kg.; detal 48 gr. za 1 kg.

4) kasza perłowa nr. 3 hurt 44 gr. za 1 kg.; detal 50 gr. za 1 kg.

5) kasza perłowa hurt 55 gr. za 1 kg.; detal 63 gr. za 1 kg.

6) kasza perłowa hurt 53 gr. za 1 kg.; detal 61 gr. za 1 kg.

7) kasza perłowa hurt 50 gr. za 1 kg.; detal 57 gr. za 1 kg.

8) kasza manna „grysik" hurt 53 gr. za 1 kg.; detal 61 gr. za 1 kg.

Ceny powyższe obowiązują od dnia 15 kwietnia rb.

Winni pobierania cen wyższych, odmawiający sprzedaży lub ukrywający zapasy będą pociągani do surowej odpowiedzialności.

KRONIKA

KWIECIEŃ **15** Czwartek

Dziś Anastazego M.
Jutro Marcellana i Lamperta

Wschód słońca — g. 4 m. 22
Zachód słońca — g. 6 m. 20

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B w Wilnie z dn. 14.IV.-1937 roku.

Ciśnienie 766
Temperatura średnia + 9
Temperatura najwyższa + 14
Temperatura najniższa + 3
Opad —
Wiatr południowo-wschodni
Tendencja — bez zmian
Uwagi: chmurno

— Przypowiednia pogody w-g PIM. do wieczora dn. 15 bm.:

Na ogół chmurno, miejscami drobny deszcz, rankiem mglisto.

Umiarkowane wiatry z południo-wschodu.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

1) Sapożnikowa (Zawalna 41); 2) Rodowicza (Ostrobramska 4); 3) S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); 4) Narbutta (św. Jańska 2) i Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Narady przed zatwierdzeniem nowego budżetu miasta. Wczoraj w lokalu Zarządu miasta z udziałem przedstawiciela władz wojewódzkich radcy Dzinajewicza odbyła się wstępna narada, poświęcona omówieniu nowego preliminarza budżetowego Wilna. Wkrótce spodziewane jest posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego, na którym budżet miasta zostanie ostatecznie zatwierdzony i zacznie obowiązywać.

Z UNIWERSYTETU

— We czwartek (15 kwietnia) w sali wykładowej Zakładu Mineralogii i Petrografii USB (Zakretowa 23 — główne wejście, II p.) odbędzie się odczyt prof. St. Małkowskiego p. t. **„Bogactwa kopalne ziem północno-wschodnich Rzeczypospolitej"** oraz **pokaz zbiorów mineralogiczno-geologicznych z okolic Wilna**, którego dokona mgr. A. Kłyszyńska. Odczyt i pokaz zostały zorganizowane przez Towarzystwo Muzeum Ziemi. Początek o g. 19 min. 15 punktualnie. Wstęp wolny.

WOJSKOWA

— Komendant PKU. Wilno — Miasto podaje do wiadomości, że na zasadzie rozkazu Pana Ministra Spraw Wojskowych z dnia 20 marca 1937 r. o powszechnym obowiązku wojskowym będą powołani w roku 1937-38 na zwyczajne ćwiczenia wojskowe ci podoficerowie i szeregowcy rezerwy, którzy otrzymają imienne karty powołania.

Ponadto podlegają powołaniu na ćwiczenia wojskowe wszyscy podoficerowie i szeregowcy rezerwy, którzy nie odbywali ćwiczeń z jakichkolwiek powodów w roku ubiegłym.

Szczegółowe dane podane są do ogólnej wiadomości w obwieszczeniach rozplakatowanych na terenie m. Wilna.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Zebranie Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza odbędzie się w piątek 16-go kwietnia br., o godz. 7-ej po poł., w lokalu Seminarium Polonistycznego U. S. B. (Zawalna 11). Na porządku dziennym odczyt prof. dr. Manfrada Kridla p. t. „Nowsze, prace polskie w teorii literatury". — Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— Zarząd Koła Zw. Peowiaków w Wilnie, powiadamia swych członków, że „Święcone Peowiackie" odbędzie się w sobotę 17 b. m. Zapisy przyjmuje kancelaria Koła ul. Orzeszkowej 11.

— Walne Zebranie Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa" odbędzie się dnia 16 kwietnia o godz. 17 w oficerskim Kasynie Garnizonowym, ul. Mickiewicza 13.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— Dzisiejszy Czwartek dyskusyjny Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet wypełniony będzie referatem dziennikarza Bombayu (Indie) dr. Radża-Behari-Mathur pt. „Kobieta hinduska".

Odczyt odbędzie się w lokalu Związku, ul. Jagiellońska 3/5 m. 3. Początek o godz. 19. Goście mile widziani.

RÓŻNE

— Ujednostajnienie ubioru dorożkarzy. Na ostatnim posiedzeniu Prezydium Zarządu Miejskiego m. in. poruszana była sprawa nieestetycznego wyglądu dorożkarzy wileńskich. Postanowiono w drodze zastosowania sankcyj zmusić dorożkarzy do ujednostajnienia ubioru.

Wydarzenia dnia ubiegłego

Wczoraj w dzień pogotowie ratunkowe wezwano na ul. Ostrobramską 10, gdzie zemdlała żona właściciela zakładu fotograficznego p. Kaczyńska, podczas zasekwestrowania jej rzeczy przez wysłanników urzędu skarbowego.

P. Kaczyńskiej udzielono pomocy na miejscu i pozostawiono pod opieką męża.

Złodzieje przy pomocy wybicia szyby w oknie przedostali się do lecznicy „Miszmeres Chojlim" przy ul. Kijowskiej 2, skąd skradli narzędzia chirurgiczne.

Wieśniakowi Józefowi Judyckiemu ze wsi Malinówka, skradziono z wozu worek żyta. Kradzieży dokonano w chwili, gdy przejeżdżał ulicą Szkaplerną.

Wypadki nieostrożnej jazdy stały się w Wilnie codziennym zjawiskiem. Wczoraj dorożkarz Ch. Klaczko (Nowogródzka 106) przy zbiegu ulicy I Baterii i Dąbrowskiego najechał na rowerzystę Wacława Kubickiego (Słomianka 2), który doznał ogólnego potłuczenia ciała. Przeciwko dorożkarzowi spisano protokół.

Do innych plag naszego miasta należą niewątpliwie bezpańskie psy, które zagrażają całości... nóg przechodniów. — Wczoraj została pogryziona przez psa w prawą nogę Genowefa Kokaz (Baksztą 21). Poszkodowana złożyła o tym meldunek, twierdząc, że właścicielem psa jest niejaki Jan Raksimowicz (Subocz 14).

Józef Bejnarowicz (Majowa 4) zameldował policji, iż od kilku dni niejaki Aleksander Madejszo, zam. w sąsiedztwie grozi mu zabójstwem. Policja wszczęła dochodzenie.

Właściciel domu nr. 80 przy ul. Niedzwiedziej został oskarżony o to, że samowolnie usunął przemocą swą lokatorkę Apolonię Wolową oraz zatrzymał niektóre jej rzeczy dla siebie.

—:—

W policji znajdują się do odebrania futrzany kołnierz oraz skórzana, bronzowa teczka, zawierająca 76 sztuk ołówków, pióra do pisania i inne drobiazgi. Teczka została znaleziono na klatce schodowej domu nr. 23 przy ul. Piłsudskiego, zaś kołnierz na chodniku ul. Archanielskiej. (c).

„Sex appel" jest pojęciem względnym...

Wydział odwoławczy Sądu Okręgowego w Wilnie stanął wczoraj przed niebylejakim dylematem a mianowicie chodziło o to czy t. zw. „sex appel" jest pojęciem względnym czy nie. Przy tym, należy zaznaczyć, że sprawa dotyczyła nie jakiejś kandydatki w gwiazdy filmowe warszawskiego Hollywoodu, lecz biednej 18-letniej służącej, która znalazła się na ławie oskarżonych pod zarzutem kradzieży 5 zł.

W związku z tym zarzutem wyłoniła się sprawa wielce ciekawa.

Wszystko zaczęło się od zwykłego meldunku. Przed kilku miesiącami do wydziału śledczego zgłosiła się elegancko ubrana pani, żona znanego w Wilnie kupca W., zam. przy ulicy Mickiewicza i zameldowała, że jej 18-letnia służąca Genia Dubiska skradła 5 zł.

Policja wszczęła dochodzenie i 18-letniej D. wytoczono sprawę o kradzież.

Oskarżona przyznała się do faktu zabrania 5 zł., tłumaczyła się jednak tym, że wzięła pieniędze na wyraźne pozwolenie swego pana, męża skarżącej, który zapłacił jej w ten sposób za... miłość!

W Sądzie Grodzkim Dubiską skazano na 6 miesięcy więzienia, przy czym w motywach wyroku sędzia p. Bocheński między innymi zaznaczył, że nie daje wiary słowom oskarżonej, „gdyż nie odznacza się ona pociągającą powierzchownością, wówczas kiedy żona kupca W. jest kobietą młodą i przystojną".

Skazana zapowiedziała apelację, a że nie miała pieniędzy na zapłacenie honorarium adwokatowi, zwróciła się do władz sądowych z prośbą o wyznaczenie jej obrońcy z urzędu.

W wydziale odwoławczym Sądu Okr. bronił oskarżoną Dubiską adwokat Śmigł.

Wskazawszy na pewne sprzeczności w zeznaniach świadków z kolei przeniósł sprawę na całkiem inną płaszczyznę. — Polemizując z motywami wyroku pierwszej instancji, zaznaczył, że w myśl znanego przysłowia „są gusty i guściki", należy uznać pojęcie „sex appel'u", nie mówiąc już o pojęciu piękna itp., bezsprzecznie pojęciem względnym. Wówczas kiedy jednemu mężczyźnie jakaś kobieta wydaje się niepociągającą, innemu mężczyźnie ta sama kobieta może bardzo podobać się. Znane są fakty z życia codziennego, kiedy mężowie rzucają przystojne żony i kochają się w kobietach, według ogólnej opinii, całkiem nie przystojnych.

Oskarżyciel publiczny zrzekł się oskarżenia, obrońca zaś opierając się na wspomnianych przesłankach, wniósł o uniewinnienie oskarżonej.

Sąd odwoławczy po krótkiej naradzie unieważnił wyrok pierwszej instancji i służącą Dubiską od kary i winy uwolnił... (c).

NOWOGRÓDZKA

— TRZY WYROKI. Dnia 12 b. m. Sąd Okręgowy w Nowogródku, pod przewodnictwem wiceprezesa S. O. sędziego Połowińskiego rozpoznał trzy dość pospolite u nas sprawy.

W pierwszej sprawie na ławie oskarżonych zasiadł niejaki Aleksy Gacki, wieśniak w samodziałowych szmatach. Oskarżony został z art. 235 za to, że pewnego razu cisnął cegłą w swoją sąsiadkę, również w babę wiejską i wybił jej oko.

Sąd skazał Gackiego na 4 lata więzienia. Wyrok nie jest ostateczny i Gacki oddany został pod dozór policji.

Druga sprawa dotyczyła Podlipskiego, oskarżonego o komunę i ciężkie uszkodzenie ciała. Sprawa o usiłowanie zabójstwa była już rozpatrywana 11 lutego b. r., kiedy to wypłynęły nowe okoliczności i dowody, że Podlipski zmuszał Piktę do konspiracyjnej komunistyczno-wywrotowej roboty, a gdy chłopak odmówił Podlipski strzelił doń z rewolweru w głowę, przeszywając kulą gałki oczu. Biedny chłopiec nigdy już nie ujrzy światła dziennego. Z toku rozprawy nasuwają się pewne wątpliwości co do tych zarzutów, jednakże wobec zeznań obciążających, licznych świadków dowodowych, Sąd uznał winę za udowodnioną i skazał Podlipskiego na 15 lat więzienia. Oskarżał podprokurator Stambrowski.

W trzeciej sprawie ławę oskarżonych zajął Witold Żurko, 37-letni b. kierownik agencji pocztowej w Niehniewiczach, któremu udowodniono przywłaszczenie 200 zł i inne drobne usterki.

Żurko jest żonaty i dzieciaty, słabego zdrowia i bez środków do życia, ot, typowy okaz przeciętnego urzędniczyny. Podobno niedbały był w wypełnianiu swych obowiązków, ale znowu — jak powiada — obowiązki wkładane na niego były ponad siły jednego człowieka.

Skazany został na 2 lata więzienia (z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata) i pozbawienie praw na lat 5.

LIDZKA

— Inspekcja wojewody Sokołowskiego. W dniu 12 bm. wojewoda A. Sokołowski dokonał inspekcji robót na terenie pow. lidzkiego. Wojewoda stwierdził, że roboty drogowe w powiecie zostały już uruchomione i zatrudniają większą ilość robotników. Natomiast na terenie m. Lidy Zarząd miasta nic nie uczynił, aby roboty uruchomić, chociaż potrzebne kredyty zostały już przydzielone. W związku z tym wojewoda wydał odpowiednie zarządzenia celem niezwłocznego uruchomienia robót.

— 50 tys. złotych dla Lidy. Fundusz Pracy udzielił dla m. Lidy pożyczkę w kwocie zł. 50.000, z czego: 20 tys. zł. na dalszą budowę targowicy miejskiej, 20 tys. zł. na budowę ulic i 10 tys. zł. na regulację rzeki Lidzianki.

— Rada Miejska m. Lidy uchwaliła zmienić nazwę ulicy „Piaski" na ul. imienia gen. Gustawa Orlicz-Dreszera.

— Odczyt nacz. dr. Zaleskiego. — W dniu 12 bm. w sali starostwa powiatowego w Lidzie, naczelnik MSZ dr. Zaleski wygłosił odczyt na temat: „Zagadnienia narodowościowe w Europie, a Polska". Odczyt został zorganizowany przez T-wo Wiedzy Wojskowej w porozumieniu z T-wem Pomocy Polonii Zagranicznej i cieszył się niebywałym jak na Lidę powodzeniem.



Klasyczne zdjęcie z zawodów zapaśniczych w Sztokholmie. — Aks Johansohn zwycięża swego przeciwnika Missona.

KINA I FILMY

„TY CO W OSTREJ ŚWIECISZ BRAMIE" (kino „Pan").

Znowu mamy przypływ filmów polskich. Nic to dobrego nie wróży. Przynajmniej dotąd. Ilość odbija się na jakości. Że starzy „doświadczeni" producenci powinni już dawno pójść na emeryturę (bo nic dotąd nie zrobili) — tego zdania jesteśmy nie od dziś. Ale tak się fatalnie składa, że i debiutanci w branży filmowej też nie wnoszą nic nowego.

P. Nasfeter wyprodukował film „Ty co w Ostrej świecisz Bramie" na własną rękę, omijając dotychczasowe spółki. — Inowacją jest napisanie scenariusza przez literata, co należy zaliczyć do plusów (może wreszcie przyjdzie kres na rozpanoszenie się różnych Napoleonów Sądków?). Samo jednak uniknięcie przez p. Tadeusza Kończyca zwyczajnej grafomanii i bzdur — jeszcze nie wystarcza, zwłaszcza, że temat był specjalny. Podniosłości zawsze towarzyszy niebezpieczeństwo banałów, których nie uniknięto.

Film „trzyma się" Żelichowską, Junoszą Stępowskim i Kurnakowiczem. Ten ostatni stworzył kilka bardzo zabawnych epizodów.

Na uwagę zasługują motywy wileńskie. Cóż kiedy właśnie są one mocno nietutejsze.

Strona techniczna na ogół wyższa, niż w innych „koronach polskiej produkcji filmowej".

„PIĘTRO WYŻEJ" kino „Helios").

„Piętro wyżej" — to też film produkcji polskiej. Jest on rzeczywiście jednym piętrem wyżej od widzianych naszych rodzimych miernot.

Komedia obfituje w momenty, które potrafią naprawdę ubawić widza. Trzeba to zawdzięczać przede wszystkim Eugeniuszowi Bodo. W ogóle cały film jest „wytrzymany", co konstatujemy z zadowoleniem. Można więc obraz ze spokojnym sumieniem polecić publiczności, by polecieła.

W głównym rolach Bodo, Grossówna i Orwid (kapitalny). a. m.

RADJO

Czwartek, dnia 15 kwietnia

6.30 — Pieśń poranna; 6.33 — Gimnastyka; 6.50 — Muzyka; 7.15 — Dziennik poranny; 7.25 — Program dzienny; 7.30 — Informacje i giełda roln.; 7.35 — Muzyka na dzień dobry; 8.00 — 8.10 — Audycja dla szkół; 11.30 — Poranek szkolny z Filharmonii; 11.57 — Sygnał czasu i hejnał; 12.03 — Lekka muzyka włoska; 12.40 — Dziennik południowy; 12.50 — Z litewskich spraw aktualnych (jęz. lit.); 13.00 — Muzyka popularna; 15.00 — Wiadomości gospodarcze; 15.15 — Gigli śpiewa piosenki filmowe; 15.25 Życie kulturalne; 15.30 — Odcinek prozy; 15.40 — Program na piątek; 15.45 — Chwilka społeczna; 15.50 — Koncert rozrywkowy; 16.20 — Chwilka pytań; 16.35 — Pieśni Stanisława Moniuszki w wyk. Leokadii Gabszewiczowej; 17.00 — Walka z gruźlicą dialog dr. W. Leśniewskiego i dr. Marii Kołaczyńskiej; 17.15 — Ignacy Feliks Dobrzyński — Sekstet Es-dur op. 39. 17.45 — Książki Jana Bułhaka o Wilnie — wygł. dr. Antoni Wieczorek; 18.00 — Pogadanka akt.; 18.10 — Przemówienie Inspektora WF i PW; 18.15 — Komunikat śniegowy; 18.20 — Wiadomości sportowe; 18.25 Wiedza a pożytek — wywiad dyskusyjny Wandy Boye z doc. dr. Janem Blattonem; 18.40 — Utwory Gabriela Faure; 18.50 — Pogadanka aktualna; 19.00 — Słuchowisko dr Maxa Wita Chejfeca pt. „Czarne tulipany"; 19.40 — Arie i pieśni w wyk. S. Benoniego; 20.00 — Muzyka lekka w wyk. ork. wojsk.; 20.30 — U Eskimosów; 20.45 Dziennik wiecz.; 20.55 — Pogadanka akt.; 21.00 — „Stefan Bolesław Parandowski"; 21.45 — W ogródku wiedeńskim — aud. muzyczna; 22.25 — Muzyka popularna; — 22.25 — Ostatnie wiadomości.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj w czwartek i jutro w piątek wieczorem (o godz. 8.15) grana będzie w dalszym ciągu współczesna sztuka „Małżeństwo" z pp.: Niedźwiecką i Szpakiewiczem w rolach głównych.

— **Teatr objazdowy** — w dniu dzisiejszym w czwartek wystąpi w m. Święcianach z przedstawieniami: popołudniu dla młodzieży szkolnej, w porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego, dana będzie komedia Józefa Korzeniowskiego **„Stary kawaler"**, zaś wieczorem współczesna komedia francuskiego autora Jakóba Devala **Stefek"**.

— **„Mazepa"** tragedia Juliusza Słowackiego arcydzieło żelaznego repertuaru teatrów polskich, ukaże się jako nowa premiera obecnego sezonu, w sobotę bież. tygodnia w inscenizacji i reżyserji dyr. Szpakiewicza, w nowej oprawie dekoracyjno - kostiumowej W. Makojnika, w obsadzie pp.: Detkowska, Jasińska, Górska, Niedźwiecka, Borowski, Czapliński, Mrożewski, Neubelt, Szymański, Wołłejko.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy J. Kulczyckiej.** Dziś, o godz. 20,15 odbędzie się ostatnie przedstawienie zabawnej op. Stelza „Taniec szczęścia".

— **Jutrzejsza premiera w „Lutni".** Nowa operetka lubianego kompozytora Gilberta **„Władczyni Filmu"**, w wykonaniu artystów J. Kulczyckiej, M. Wawrzkowicza, M. Tatrzańskiego i innych, wzbudziła duże zainteresowanie. Strona choreograficzna w wykonaniu wzmocnionego liczebnie baletu pod kierunkiem i udziałem J. Ciesielskiego, wygląda bardzo efektownie. Kierownictwo muzyczne M. Kochanowskiego. Wystawa nowa. Reżyseria i opracowanie sceniczne M. Tatrzańskiego.

— **Recital fortepianowy Małcużyńskiego w „Lutni".** Laureat konkursu im. F. Chopina Witold Małcużyński wystąpi w Wilnie raz jeden tylko 7-go maja.

TEATR „NOWOŚCI".

Dziś we czwarek 15 bm. w dalszym ciągu widowisko p. t. **„Co w trawie piszczy"** z Barbarą Halmirską.

Wyjaśnienie

W związku z notatką zamieszczoną w „Kurjerze Wileńskim" z dnia 13 kwietnia r. b. w reportażu z Dorocznego Zjazdu T-wa Organizacyj i Kółek Rolniczych w Postawach p. t. „Głód wiedzy rolniczej na wsi" zatytułowanej — „to zraża rolników", Stacja Oceny Nasion poczuwa się w obowiązku podać do publicznej wiadomości, iż żadnych nasion w roku 1936 Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w Postawach do oceny na Stację nie przysyłało.

Stacja Oceny Nasion w Wilnie

Zawiadomienie

Już wkrótce kino „Casino", zacznie wyświetlać film p. t. **„Penny"**, który został zrealizowany przez Hermana Kosterlitza i Joe Pasternaka, twórców filmów z Franciszką Gaal.

Bohaterką tego rewelacyjnego filmu jest Deama Durbin, młoda niezwykle uzdolniona aktorka, o której jeden z najpoważniejszych krytyków amerykańskich napisał że... „śpiewa jak Marta Eggerth, a gra jak Greta Garbo..."

Obecny na pokazie film „Penny", który niedawno odbył się w Warszawie, Adolf Dymsza oświadczył, że „Penny", to najlepsza komedia muzyczna, jaką pokazano dotąd na ekranie, a Deanna Durbin, to największy geniusz aktorski ostatnich lat..."

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnienia 3-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 12567 16576 134118 188648

5.000 zł.: 92060 104717 129308 178672

2.000 zł.: 99654 126126

1.000 zł.: 18991 53700 82776 98713 168425 173595

500 zł.: 1699 10329 13858 21339 26771 38865 49113 97196 106028 103806 112461 120905 177082 187725 187793

400 zł.: 50025 58978 69605 73015 78626 83026 94060 105944 107597 122301 123178 128712 133640 159166 179351 188783 194346

300 zł.: 40075 43191 47393 88894 88925 100418 117994 165843 170152 172623 177750 178025 184915

250 zł.: 14116 25771 32123 32387 37125 45266 48454 52532 52912 62291 69168 71699 89040 89667 106901 120040 135774 138958 139554 149744 152597 158019 165323 167557 168350 170312 185188 187583

Wygrane po 200 zł.

6 850 1061 2065 853 938 3631 4108 22 221 797 5317 871 6115 475 746 7066 95 440 8607 9002 129 210 358 704 10371 722 11196 301 451 12436 743 861 13376 522 14177 293 448 15404 648 781 852 16134 256 530 697 863 18340 990 19024 20410 572 21416 71 22209 426 23472 24000 85 222 689 25060 654 843 53 27095 928 28225 819 29551 785 811

30043 429 31720 32077 164 744 992 33240 50 35959 36449 629 768 37913 38081 200 39063 203 90

40028 405 41106 565 624 998 42599 765 43299 782 853 44302 45212 521 27 900 47246 758 835 48506 44612 953 49395 608 10 984 50553 927 51077 91 487 564 52143 330 822 79 53462 54549 55204 400 799 56770 57576 743 58236 410 664 59427 980 95 60789 877 61175 239 366 94 418 73 848 990 62418 610 63726 85 833 64022 60 385 668 65299 572 926 66115 562 666 782 67369 998 68170 742 69634 786 70098 393 455 510 640 843 71259 511 72 109 571 732 36 890 946 73213 395 74564 87 607 962 75064 95 633 437 738 76097 458 602 787 986 77630 822 963 78103 15 63 282 92 412 80 79803 5 969

80822 997 81453 557 64 849 82701 972 83853 75 84049 85436 903 90 87300 422 681 88322 89102 355 670 777 914 90003 30 243 914 91187 255 959 92469 93196 94261 72 565 95415 762 96395 835 55 98127 477 543 99498 914 40 100533 101066 355 859 103264 301 662 105418 52 107302 93 108168 109190 900 111026 431 766 112503 113064 114112 42 314 65 953 65 115280 405 535 16329 754 73 889 117013 965 118548 119564 782

120430 70 121069 86 122177 453 685 713 123388 502 812 935 124008 863 976 125642 126150 269 836 127325 436 600 128303 450 996 129078 170 98 206 339 760 130060 320 131088 134067 655 738 135105 713 873 136146 58 582 137505 53 764 943 138585 139353 885 142196 785 876 143033 841 918 145582 923 146055 848 147468 828 148614 930 149451 874 150320 42 80 674 896 996 151977

152601 772 81 153191 286 877 154695 700 155146 417 524 670 980 156341 745 157648 158303 159191 221 386 472 652 949 160667 904 162699 725 859 164142 267 75 640 165535 166341 756 948 92 168142 74 240 78 735 169866 170733 171306 596 974 99 172273 663 847 173009 392 816 174750 175249 176009 215 384 428 912 53 177182 296 493 810 178422 646 916 179363 180131 987 181087 182007 599 905 184816 18 50 987 185937 49 186658 942 187080 846 66 188090 646 829 87 189591 662 190290 345 192132 193904 194997

Wygrane po 50 zł.

261 632 879 1298 380 551 2043 141 838 3044 101 233 674 4413 717 5022 350 712 962 6396 553 7179 667 837 8038 338 9126 10143 11022 303 25 432 815 930 85 12803 13706 14088 750 15017 578 16408 86 754 17157 682 899 18007 193 19037 162 83 727 20097 107 574 21051 491 23061 314 406 44 573 87 770 898 24905 88 25078 666 942 26323 413 68 987 27166 569 28335 29149 58 590

30101 399 440 720 31213 32558 671 831 933 34938 35208 566 633 36830 37166 465 38312 39568

40099 108 41066 350 56 82 859 943 42030 107 355 861 43799 44625 45235 810 914 49 46634 875 939 47393 48061 386 440 589 733 854 72 49307 429 626 961 50386 896 52158 806 904 37 53071 318 47 565 692 55634 876 56234 565 57282 312 885 58030 35 186 232 353 545 60515 690 61022 584 63221 399 407 64035 250 496 648 65223 85 561 889 66169 70000 21 794 71438 535 653 97 807 92558 93031 488 535 746 836 75540 76198 77621 67 708 55 809 29 913

80017 788 82382 424 526 84262 623 76 85145 281 456 576 652 86105 17 333 531 57 87219 816 21 88751 89047 110 457 864 90 103 330 46 943 91017 633 732 94016 543 70 705 95752 96266 98844 99120 835 929 100913 101173 74 102115 103790 104025 258 517 105917 106240 765 825 944 107419 946 108464 566 109243 402 110959 111936 112008 999 114156 753 115812 117091 133 217 865 118205 119576 780 974

120362 121249 425 122646 123324 512 48 708 61 124298 673 98 739 855 125916 126520 127309 407 130189 246 484 553 636 780 132306 133004 135467 827 136214 801 137135 547 707 140938 142146 143233 144114 145166 146306 537 148562 150361 675 930 151261

152510 67 153446 851 155713 156015 24 110 254 157114 90 419 775 809 158081 768 159056 343 974 160140 568 161782 162063 449 520 784 883 965 163110 376 164234 562 640 958 165545 711 13 980 166206 995 167554 168027 315 890 169716 39 170774 171114 262 953 172149 173012 300 551 782 174051 381 836 995 175238 92 886 928 176907 584 628 783 831 177176 520 97 178023 189 179120 43 228 180073 182430 506 820 900 183489 184601 20 70 769 185924 186323 813 187052 73 989 188318 189009 190036 595 613 34 739 899 971 191366 76 423 192549 193004 234 555 627 194088 135 38 47 91 791 908

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

1247 392 2518 653 74 3003 312 4111 933 45 5750 6282 533 738 8114 679 9281 720 919 10402 11574 12050 156 705 13810 14871 15403 16801 45 17974 18059 19290 330 938 23730 856 24252 998 25177 26126 29429 30342 31275 312 741 32066 321 881 34710 36539 826 37 37817 39667 936 40374 836 63 43143 45534 958 64248 871 48064 419 49129 664 50313 472 635 52086 249 941 53736 54873 55148 53 381 473 56955 57053 889 60105 14 68 61006 63721 64532 65489 727 67368 69264 71133 286 725 74183 75743 85 76208 77246 927 78032 533 79886 80441 711 81404 61 943 82636 821 983 83212 84155 504 66011 347 86 971 87546 90609 91253 95123 257 346 96759 97865 77 924 98183 99628 100255 715 101246 613 105165 106146 468 86 882 107631 108327 437 111266 470 655 113469 889 114732 116870 118334 119916 121971 123809 24373 925 125314 996 126786 128867 129444 733 131184 132369 133089 566 134322 52 587 859 135125 35 136016 137691 790 138186 414 141249 629 61 144586 694 872 145915 147213 54 148193 149944 150221 682 151214 75 152784 153077 154099 157601 158407 574 730 879 159827 160203 161167 939 162708 163206 368 164570 941 166601 167210 865 169030 170914 172543 655 173682 174791 975 176407 644 709 177567 178366 180465 842 182784 183026 724 184731 90 185074 823 186170 961 187457 557 52 188791 189039 192608 193625 750 194388 515 634

Wygrane po 50 zł.

97 381 3120 258 694 4076 140 55 535 5439 8659 848 984 10469 23 775 12025 241 908 47 13476 834 14759 76 847 15809 16047 17278 18313 21518 850 81 22200 36 90 19 24462 27307 28027 29401 31171 983 33950 36209 416 37102 279 371 667 911 40379 492 810 947 41262 797 43423 44364 65 623 47341 759 99 48400 74 889 49277 52278 347 594 54166 226 45 321 55137 57636 734 58707 59227 61041 360 569 629 64 64466 66132 352 767 67096 324 69390 776 935 70310 862 71055 72076 74699 849 75305 76471 79330 456 80194 750 83514 88168 204 89946 91502 92522 94191 95363 96400 98518 100753 103220 107476 527 108755 966 109957 110494 111334 780 112246 114808 116132 667 118840 909 119389 479 707 120826 915 122314 461 125201 126421 127086 152 849 128081 827 129545 132791 133458 136172 746 825 137338 138298 328 14075 143171 145132 650 148921 149559 940 150728 151948 154698 155220 94 994 157315 158254 160113 161177 162544 163778 959 164356 166089 314 826 169172 850 170004 381 172115 173146 455 174840 175946 176325 179609 181728 820 184133 693 187120 553 18840 189956 190520 900 19117 192121 818 194792 886

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 37286

30.000 zł. 162990 175046

15.000 zł. 20686

10.000 zł. 74281 96424

5.000 zł. 14099 168757

2.000 zł. 34241 73765 169404

1.000 zł. 46511 59714 100793 107467

500 zł. 37434 63662 89431 143024 153523

400 zł. 4832 32073 41471 52023 91401 95627 119918

300 zł. 1647 7544 8269 24768 25053 55244 62082 70949 99725 141211 144192 149899 162363 165819 179321 182677

250 zł. 870 1104 3157 11429 14894 20254 22379 24879 25957 26943 32550 40759 42325 49411 54458 55985 64384 77469 88732 99431 108725 110127 122757 127715 129992 148046 148611 156858 163420 163582 164527 168361 169279 174016 177725 181116 184996

Wygrane po 200 zł.

50 414 550 2075 2903 4471 4578 4992 5241 5388 6125 6771 7510 8153 8241 10442 10593 11392 14424 15759 18442 18987 20073 883 21104 222 22111 23424 716 24817 27881 29014 522 306 21 858 34252 35185 459 36401 38082 39136 753 40820 41136 272 904 42118 277 44899 45456 654 47041 247 891 48688 49206 771 865 50529 632 768 51359 54612 55023 56098 426 668 57057 58801 60211 61665 62191 239 646 798 64633 66384 96769 70084 655 72237 73026 949 74243 630 76877 78118 287 79007 82525 934 84229 85754 898 86196 718 87692 88307 698 90908 91615 92402 863 93978 95028 97035 229 98914 99935 101689 102429 972 104085 188 479 105335 495 107046 108331 110617 111442 112366 113849 114049 115727 34 61 893 116384 119092 397 120047 629 121191 500 122432 124203 588 127386 525 810 128264 129008 60 130708 131017 132205 580 630 133765 831 134073 106 315 485 593 916 135086 227 708 137383 613 876 139093 140812 142396 143880 144201 607 145428 147773 149956 151596 152020 115 153099 155428 156103 264 157887 158329 77 566 160147 605 729 994 162891 163511 164223 165702 166410 168219 22 334 882 920 170368 821 171228 172519 174517 64 175636 866 176014 366 409 636 177020 720 33 178370 815 179480 707 180008 181235 182332 184990 185077 88 628 188775 190587 191196 192122 778 193400 724 997 194678

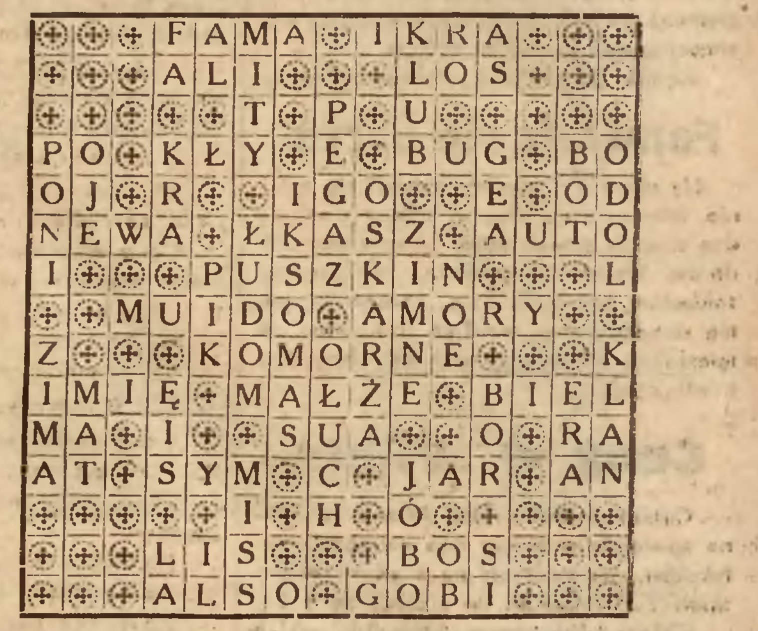
Wygrane po 50 zł.

509 933 2528 964 3425 668 912 42 6494 933 9740 10081 799 11359 963 12886 14315 15306 16308 866 74 17403 18065 20094 171 218 691 758 21459 762 22284 318 19 23168 24562 26741 27017 149 31228 35876 36153 283 778 37011 198 278 579 92 38477 581 99 39302 982 40070 452 41203 971 42087 615 55 45760 46413 510 928 47066 412 48266 433 39 928 50010 219 475 52800 53320 522 54691 55585 943 57606 923 59631 60567 788 999 62096 322 923 64578 752 65341 409 66298 472 953 67416 68427 70045 693 94 73314 74479 75950 76682 78223 42 793 983 79294 361 426 80583 81716 82740 83485 836 84303 745 86213 504 87908 88008 971 89095 91162 656 92279 499 93622 94743 99216 436 799 100923 101893 104076 105878 106283 107274 574 108152 260 112118 113062 115253 116401 117548 118552 879 120119 122036 683 981 123744 126747 127524 736 129781 130116 260 947 132506 740 133618 140876 124789 143011 146934 147195 670 148703 906 149151 408 150972 84 151585 152091 640 153074 155577 157850 158693 159322 716 160454 837 152224 595 163037 269 164083 802 165252 166777 167311 169387 170380 172660 174099 922 175053 73 126 176543 982 177672 178213 179425 696 181208 501 791 182043 520 43 183937 185194 291 18654 18641 904 189665 190686 191587 194296

Rozrywki umysłowe

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI

zamieszczonej w N-rze Wielkanocnym.



Redakcja przeprasza za niedokładności powstałe nie z jej winy.

RAJ DLA DZIECI



Otwarta w Londynie wystawa różnych modeli kolei żelaznej, stanowi prawdziwy raj dla dzieci, które ze szczególnem, a jakże zrozumiałym upodobaniem przychodzą gromadnie na wystawę ze swymi rodzicami i opiekunami, aby odbyć choć krótką podróż spacerową na prawdziwej lokomotywie.

Wiadomości radiowe

SYLWETKA KOMPOZYTORSKA PORADOWSKIEGO w radiowej audycji.

Tegoroczny cykl „Sylwetki kompozytorów polskich" przedstawił radiosłuchaczom dzieła i twórczość kompozytorów doby obecnej o najrozmaitszych kierunkach i stylach. Wszystkie dzielnice Polski posiadają swych przedstawicieli muzycznych w tych audycjach. Polskie Radio zaznajamia swych słuchaczy systematycznie i konsekwentnie z dorobkiem twórczym kompozytorów polskich. Tym razem tj. dnia 15.IV o godz. 21.00 audycja poświęcona jest czołowemu kompozytorowi poznańskiemu Stefanowi Bolesławowi Poradowskiemu. Radiosłuchacze znają już niektóre utwory tego kompozytora z programów radiowych. W audycji czwartkowej wykonany zostanie trzeci kwartet smyczkowy op. 34 tego kompozytora, jego pieśni oraz dwa w dawnym stylu utrzymane utwory na wiola d'amore. Wykonawcami koncertu będą znani artyści poznańscy.

MAŁO ZNANY UTWÓR POLSKIEGO KOMPOZYTORA w radio.

Ignacy Feliks Dobrzyński, kompozytor polski z pierwszej połowy 19 wieku, uczeń Elsnera, był twórcą kilku symfonij, z których jedna otrzymała w Wiedniu pierwszą nagrodę. Poza tym Dobrzyński pisał koncerty fortepianowe, utwory kameralne, opery i wiele innych kompozycyj. Warto z wszech miar przypomnieć sobie i poznać bliżej jego utwory. Sposobność po temu będą mieli słuchacze dnia 15 kwietnia o godz. 17.15 podczas audycji radiowej, w której wykonany zostanie sekstet smyczkowy Es-dur Dobrzyńskiego.

„CZARNE TULIPANY" Premiera słuchowiska w Teatrze Wyobraźni.

Oryginalny Teatr Wyobraźni dnia 15 kwietnia o godz. 19.00 wystąpi z premierą słuchowiska dr. Maxa Wita Chejfeca pt. „Czarne tulipany". Akcja rozgrywa się w Holandii w mieście Haarlen w wieku 19-ym. Życie tego miasta wiąże się ściśle z hodowlą tulipanów. Cebulki tych kwiatów tak były cenne, jak brylanty szlifowane w słynnym Amsterdamie. Intryga słuchowiska opiera się na walce hodowców cebulek tulipanowych o serce pięknej dziewczyny i o cebulkę czarnego tulipanu, wyhodowaną za cenę całego majątku i za cenę szczęścia i życia.

POGADANKA RADIOWA O WALCE Z GRUŹLICĄ.

Towarzystwo Przeciwgruźlicze Wileńsko-Trockie powstało pod hasłem walki o zdrowie wsi kresowej, w szczególności walki z chorobą dziesiątkującą naszą ludność — gruźlicą. Jest to praca naprawdę pionierska. Towarzystwo Przeciwgruźlicze ma wiele do zrobienia na wsi, gdzie o pomoc lekarską i o uświadomienie mas wiejskich jest bardzo trudno. O działalności Towarzystwa Przeciwgruźliczego Wileńsko-Trockiego usłyszą radiosłuchacze pogadankę dnia 15 kwietnia o godz. 17.00. Będzie to dialog Dr. Włodzimierza Leśniewskiego i dr. M. Kolaczyńskiej.

Numer akt: 89/37 r.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Słonimie II-go rewiru Aleksander Iżycki mający kancelarię w Słonimie ul. Poniatowskiego Nr. 56 na podstawie art. 602 KPC. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 kwietnia 1937 r. o godz. 10 w maj. Issajewicze, gm. Derewna odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Heleny Brońskiej składających się z 50 centn. żyta, 50 centn. owsa, 50 centn. jęczmienia, 200 centn. kartofli, 2 wieprzy, wagi około 250 kg. 6 jałówek, 100 centn. konicz., siodła, futra damskiego, stolika, zegarka, sanki, ogier i klaczy kasztan, anglo-arab. lat 7 oszacowanych na łączną sumę zł. 6.510.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym

Dnia 12 kwietnia 1937 r.

Komornik A. IŻYCKI.

Ogłoszenie

O LICYTACJI

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. URP. Nr. 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Baranowiczach podaje do ogólnej wiadomości, że na zaspokojenie należności Skarbu Państwa z tytułu zaległych podatków, przypadających od Mollera Jerzego, właść. maj. Domaszewicze, gm. stołowickiej, odbędzie się na Rynku 3-go Maja w Baranowiczach w dniu 22 kwietnia 1937 roku o godz. 10 sprzedaż z licytacji ruchomości domowych oraz inwentarza żywego i martwego, oszacowanych na łączną kwotę 950 zł.

Z uwagi na to, że wyznaczona na dzień 11 marca 1937 roku licytacja nie doszła do skutku, wymienione ruchomości, w myśl par. 92 powołanego na wstępie rozporządzenia, mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte przedmioty oglądać można w dniu 21 kwietnia 1937 roku od godz. 10 do 12 w składnicy Urzędu Skarbowego oraz w dniu licytacji na Rynku 3-go Maja w Baranowiczach od godz. 99 do 10-tej.

Naczelnik Urzędu Skarbowego.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: — Konto P. K. O. Nr. 700.312 Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4. Redakcja: tel. 79 — godziny przyjęć 1—3 po południu Administracja: tel. 99 — czynna od godz. 9.30—15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Kościelna 15 Lida, ul. Zamkowa 41 Baranowicze, ul. Narutowicza 70 Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł, za granicą 6 zł, z odbiorem w administracji zł 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr, w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 6-cio łamowy, za tekstem 12-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz 9.30—16.30 i 17—19.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Zygmunt Babicz